KS. STANISŁAW KOZIEROWSKI
DOCENT NAUK POMOCNICZYCH HISTORJI
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

LESZCZYCE I ICH PLEMIENNIK

ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI ŚW. BOGUMIŁ Z DOBROWA

NAKŁAD KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA
POZNAŃ — WARSZAWA — WILNO — LUBLIN

LESZCZYCE I ICH PLEMIENNIK

ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI
ŚW. BOGUMIŁ Z DOBROWA

TEGOŻ AUTORA WYSZŁY NASTĘPUJĄCE PRACE:

Badania nazw topograficznych archidiecezji gnieźnieńskiej

Badania nazw topograficznych archidiecezji poznańskiej, 2 tomy.

Badania nazw topograficznych zachodniej i środkowej Wielkopolski, 2 tomy.

Fundacje klasztorne rodów rycerskich zachodniej Wielkopolski.

Studja nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego:

I. Ród Bylinów,
II. „ Drogosławiczów,
III. „ Wczeliczów,
IV. „ Nowinów,
V. „ Przosnów,
VI. Ród Jeleni Niałków,
VII. „ Szaszorów Opalów,
VIII. „ Samsonów Watów,
IX. Ród Doliwów.

Dzieje Gostynia w średnich wiekach.

Nieznane zapiski heraldyczne I, II.

Najdawniejszy Poznań i jego okolica w świetle nazw topograficznych.

Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopła (Slavia Occid. II).

Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami (Slavia Occid. III—IV).

KS. STANISŁAW KOZIEROWSKI
DOCENT NAUK POMOCNICZYCH HISTORJI
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

LESZCZYCE I ICH PLEMIENNIK

ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI ŚW. BOGUMIŁ Z DOBROWA

PUBLICZNA BIBLIOTEKA
KSW
32302
113168
882
Biblioteka Czapskich Inowrocław

1926 r.
NAKŁAD KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA
POZNAŃ — WARSZAWA — WILNO — LUBLIN

Z POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

TŁOCZONO W DRUKARNI ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU

TREŚC.

Str.

I. Osiedlenie rodu Leszczyców na podstawie zapisków źródłowych i zespołu imiennego tak geograficznego jak osobowego . . . 9
   1. Dziedzictwo Leszczyców w średnich wiekach . . . 9
   2. Charakterystyczne imiona tego rodu 19
II. Arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił 31
III. Krótki życiorys arcybiskupa św. Bogumiła-Piotra jako wynik powyższego badania uzupełniony możliwemi danemi z tradycji 51
IV. Św. Bogumił w legendzie 65

Ks. Stanisław Kozierowski: Leszczyce i ich plemiennik arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił z Dobrowa. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań, b. r. stron 67, 8°.

Zagadkowa postać arcybiskupa-pustelnika oddawna nęciła wyobraźnię badaczów. W bieżącym wieku zajęli się nim wybitni historycy: T. Wojciechowski, W. Kętrzyński, W. Semkowicz, S. Zakrzewski, niedawno zaś na łamach „Kurjera Pozn." ks. dr. H. Likowski.

Tegoroczna uroczystość przeniesienia zwłok św. Bogumiła z Uniejowa do Dobrowa „i pietyzm dla tej szlachetnej postaci skłoniły autora" do próby rzucenia promienia światła „na okolicę i ludzi żyjących w tych odległych czasach i odchylenia rąbka powłoki tajemniczo pokrywającej tego biskupa." Całą uwagę skupia autor na okolicy m. Koła, gdzie w dawnej kasztelanji lędzkiej są dwie miejscowości z osobą bł. Bogumiła związane: Koźmin i Dobrów, pierwsze — miejsce urodzenia, drugie — miejsce zgonu i grobu.

Na podstawie źródeł i badania zespołu imiennego tak geograficznego jak osobowego stwierdza autor, że głównym rodem od wieków w tej okolicy osiadłym był ród Leszczyców. Wykazuje dziedzictwa Leszczyców w wiekach średnich w okolicy Dobrowa, Lędu, Wrześni, Środy i Śremu; na zachód od Poznania, Obornik, Wronek, Międzychodu; na południu Wielkopolski od Zbąszynia za Kalisz; na Pałukach, Krainie i Kujawach. Rozważa charakterystyczne imiona tego rodu: Hektor, Gerward, Bogumił i Bogusza, Przezdrew, Grzymysław, Mrokota, Sławęta, Świętopełk, Przybygniew, Wojciech Tomisław, Szymon, Maciej, Paryś. Zestawia najstarsze wzmianki o nazwie rodowej: Laska, Leszczyc oraz najstarsze znaki pieczętne tegoż rodu, ale pieczęć wyobrażająca bróg (strzechę na 4 słupkach) pochodzi dopiero z r. 1343. Zapytuje autor, czy ten bróg herbowy nie jest czasem pustelnią św. Bogumiła, która według legendy stała między 4-ma dębami.

Arcybiskupa św. Bogumiła zalicza autor do rodu Leszczyców, nie zaś do Porajów — jak chciała tradycja — ani do Pałuków jak twierdził Semkowicz, z którym zresztą zgadza się co do identyczności arcyb. Bogumiłu i Piotra. W ten sposób, według obu tych uczonych, arcyb. Piotr-Bogumił żyjący w XII wieku jest zupełnie inną osobą, niż o cały wiek odddalony arcyb. Bogumił, zmarły 1092 r., o którym skądinąd nic nie wiadomo. Autor kreśli krótki życiorys Bogumiła-Piotra na podstawie źródeł i krytycznego rozbioru tradycji, ukazuje stosunek arcybiskupa do cystersów i benedyktynów oraz do książąt Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego, wreszcie mówi o legendzie, która postać tę w ciągu wieków opromieniła. Gruntowny znawca starożytności wielkopolskich ukazał nam św. Bogumiła ze stanowiska nowego t. j. w świetle badań genealogicznych i topograficznych.

Dr. L. B.

Czcigodna postać arcybiskupa, pustelnika i świętego z zamierzchłej przeszłości pociąga od kilku wieków historyków i biskupów, jednych, aby wyświetlić jego życie na tle epoki dziejowej, drugich, by go wznieść na ołtarze ku czci potomnych. W ostatnich latach zajęcie się tą zagadkową osobą wzmogło się jeszcze, o czem świadczą badania Tadeusza Wojciechowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Władysława Semkowicza, Stan. Zakrzewskiego i innych. Przeszłego roku ogłosiły władze biskupie we Włocławku i Poznaniu zatwierdzenie dekretu kultu bł. albo św. Bogumiła przez Stolicę Apostolską. Dekret opisuje życie św. Bogumiła na podstawie życiorysów, pochodzących z bardzo późnych czasów, bo z XVI i XVII w., opartych nietyle na źródłach co na kombinacjach i dlatego pod względem historycznym bez wartości. Nadchodząca za kilka tygodni uroczystość przeniesienia zwłok św. Bogumiła z Uniejowa do Dobrowa i pietyzm dla tej szlachetnej postaci skłoniły mnie do zajęcia się tą sprawą i śledzenia, czy co więcej zdołamy z milczącej wydobyć przeszłości, rzucić promień światła na okolicę i ludzi żyjących w tych odległych czasach i odchylić rąbek powłoki tajemniczo pokrywającej tego biskupa. Dwie miejscowości w okolicy miasta Koła nad Wartą w dawniejszej kasztelanji lędzkiej są od wieków z jego osobą związane t. j. Koźmin jako miejsce urodzenia i Dobrów jako miejsce zgonu i grobu. Stwierdzimy, że głównym rodem od wieków osiadłym w tej okolicy byli Leszczyce, udowodnimy na podstawie źródeł drukowanych lub też zapisków ksiąg ziemskich w Archiwum Państw. w Poznaniu i Głównem w Warszawie, że ten ród właśnie trzymał się dorzecza Warty

niemal do granic zachodniej Wielkopolski i stąd na północ ku Noteci i na południe ku Prośnie rozwijał działalność kolonizacyjną. Wykażemy następnie, że w szeregu imion rodowych Leszczyców ważne miejsce zajmuje Bogumił, i że przez kilka wieków liczni członkowie tego rodu nosili to imię tak, że wątpić nie można o przynależności Bogumiła do tego rodu, tem bardziej że właściwie Leszczyce później na podstawie prawa retraktu albo bliższości po jego dziedzictwo się zgłosili i część otrzymali. To będzie nowe ujęcie sprawy wbrew legendzie wiążącej go z Porajami. Inne zaś okoliczności bystrym okiem tak doskonale zauważył Władysław Semkowicz w dodatku swym do Pałuków o arcybiskupie Bogumile, że trudno będzie coś nowego podać, gdyż nowych źródeł dotąd nie odkryto.

Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1908.

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Posiedzenie z dnia 20 stycznia.

Wydziału Historyczno-Literackiego.

Posiedzenie zagaił p. dr. Erzepki. Następnie miał p. profesor dr. Karwowski bardzo zajmujący wykład o herbie Leszczyc i jego pochodzeniu, którym to herbem pieczętuje się cały szereg rodów wielkopolskich, pomiędzy nimi także rodzina Radolińskich. Długosz, a za nim Paprocki, mówią, że herb ten w Polsce naszej się urodził. Marceli Janecki wywodzi nazwę herbu Leszczyc od Lassota. Szanowny prelegent natomiast wywodzi go od Laska. W istocie zachodzi w kodeksie dyplomatycznym Rzyszczewskiego i Muczkowskiego, II, 853, 860, w roku 1433 i 1434 Grzymek z Chodorążek i Tomko z Sumina „de clenodio Laski“, oraz Rosław z Bogusławic i Grzymek z Szczebiotowa „de clenodio Laska.“ Uzasadnienia wywodów p. profesora Karwowskiego były bardzo ciekawe i przykonywające. Niestety dla szczupłości miejsca powtarzać ich nie możemy. Nad tą sprawą rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której udział brali pp. dr. Szułdrzyński, dr. Erzepki, dr. Mizerski i inni.

I. Osiedlenie rodu Leszczyców na podstawie zapisków źródłowych i zespołu imiennego tak geograficznego jak osobowego.

Skrócenie nazw źródeł: Terr. Cost., Gnesn., Posn., Pysdr. = Księgi ziemskie kościańskie, gnieźnieńskie, poznańskie, pyzdrskie, KDW = Kodeks dyplomatyczny wielkopolski, KBP = Kozierowski, Badania nazw topograficznych archidiecezji poznańskiej, KBW = Kozierowski, Badania nazw topograficznych zachodniej i środkowej Wielkopolski, PKŁ = Pawiński, Księgi sądowe łęczyckie.

1. Dziedzictwo Leszczyców w średnich wiekach.

a. Okolica Dobrowa. Dobrów (1299 KDW nr. 805, patronem kościoła był Sławęta z Janiszewa, który na podstawie prawa bliższości rościł sobie dość uprawnione pretensje do Dobrowszczyzny, które arcybiskup z klasztorem byszewskim zaspokoili), Koźmin (w XV w. trzej pewni Leszczyce, 1411 KBW I. 406—07 Jaktor, 1420 Michał h. Laska, 1464 Hektor), Brudzew (1399 KBW I. 71, bracia Gerward i Mrokota, 1418 Kochanowski Księgi s. brzesko-kuj. nr. 319 Bogusz), Leszcze (znane od 1397 KBW I. 451, nazwa wskazuje na nasz ród, niema dowodów jednak, żeby tu władał), Janiszew (1299 KBW I. 297 Sławęta), Lubstów (przed 1393 KBW I. 475 Maczuda, 1461 Hektor), Police Lubstowskie (1462 KBW II. 177), może także Mostowe pod Dobrowem, Naczachowo (1419 Kochanowski, Księgi s. brzesko-kuj. nr. 1228 Jaktor), Bierzwienna (1392 PKŁ I. 2272 Maciej), Leszcze (znane 1391 PKŁ II. 4030, niewiadomo, czy w ręku tego rodu, który siedział w sąsiednich wsiach), Lubonie, Rysiny i Ponętów (wzięli nazwiska), Odęchów (1435 Res. Posn. f. 81 Jan Mrokota), Wiesiołów (1520 Łaski Lib. ben. II. 442 Bogumił), Sławęcin (1390 PKŁ I.

1719 Jaktor i 1399 l. c. I. 6266 Sławęta), Górki borysławskie (1388 PKŁ I. 655 Bogumił), Nagórki (1391 PKŁ I. 2150 Hektor), Piaski (1386 PKŁ I. 93 Jaktor, 1389 l. c. I. 1532 Parys), Chwalborzyce (1402 Terr. Sir. III f. 39 v. Sławęta), Rożniatów (1399 PKŁ I. 6314 Bogumił), Malenin (1392 PKŁ II. 4157 Bogusza, 1400 l. c. I. 5057 Bogumił), Rosocha (1391 PKŁ I. 1978 Grzymysław), Niesieczyn (wzięli nazwisko), Chełmno, Kupienin, Komorów, Ostrów, Dąbie (przed r. 1192 Ulanowski Dok. kuj. str. 15, 123, Śmisława, córka i siostra Szymonów z Ludziska a wdowa po komesie Kałku). Później wykażemy, że należały do Leszczyców jeszcze Krobiewo niezn., Karszew, Krzewo, Biesiekiery, Grabów, Kolnica, Głowy (przed r. 1199 KDW I. 136 pod r. 1232), oraz Bratuszyn, Brudzyń, Łąka i Kotowice (zapisane przed 1520, Łaski, Liber ben. I. 252—3).

b. Okolica Lędu. Koszuty (1253 KBW I. 398, Bogusza i jego synowie Gerward i Grzymysław, 1296 Gerward, 1302 Bogusza i Maciej, synowie Hektora, zlecili Koszuty klasztorowi lędzkiemu a przenieśli się pewnie do Koszut pod Środą, skąd także Leszczyce znani), Giewartów (1296 KBW I. 224 villa Gervardi militis, 1404 Terr. Gnesn. f. 52 Gerward), Sługocin ze Sługocinkiem (1278 KBW II. 314, Jan ze Sługocina z bratem Bogumiłem 1288 otrzymał Myśliborz i Błożyn za Lipiągórę, 1340 połowę Sługocina zlecił Maciej z Myśliborza klasztorowi lędzkiemu, 1399 Maciej ze Sługocina i Jan z Myśliborza), Lipiagóra (przed 1288 KBW I. 457 posiadłość Jana ze Sługocina i jego synów Szymona, Tomisława i Wojciecha), od Jaroszyna, Marcinkowa i Ratynia odsądzeni 1278 (KDW nr. 476) bracia Jan ze Sługocina i Bogumił, którzy się zgłosili do opata lędzkiego po te włości na podstawie prawa bliższości, Borzątowo przy Koninie (1419 Ulanowski, Akta kapit. II. 145, Piotr Laska, Piotr i Wysław), Myśliborz (1288 otrzymał Jan ze Sługocina, 1399 Jan), Błożyn (1288 otrzymał Jan ze Sługocina), Cienin (1383 KBW I. 122 Grzymko, 1398 Świętopełk, 1416 Terr. Pysdr. f. 147 v. Jan Laska), Radolina (1393 KBW II. 226, Piotr, 1387, 1401 Świętopełk, 1392 Paprocki, Herby, str. 287, biskup krakowski Piotr Wysz, syn komesa Ma-

czudy), Szetlewo (1397 KBW II. 394, bracia Jan i Janusz h. Laska), Jabłków i Modlibogowice (wzięli nazwiska), Buszkowo pod Skulskiem (1399—1407 KBW I. 88 Jaktor, 1415(?) Terr. Gnesn. f. 20, Bogumił, Mroczko, Laska i Hektor, 1515—20 KBW I. 88, dziedzina Leszczyńska, niegdyś Mikołaja Laski).

c. Okolica Wrześni. Drzewiąchowo, dziś Rzymachowo (1416 Terr. Pysdr. f. 124 Laska), Nadarzyce (1450 Terr. Pysdr. f. 45 Piotr Laska), Grzymysławice (imię rodowe Leszczyców, których źródłami nie można tu stwierdzić), Białężyce (1477 Terr. Pysdr. f. 123 Piotr z Bieganowa i Białężyc, wzięli nazwisko), Jelitowo (1472 Inscr. Gnesn. f. 263 Mikołaj Laska), Świniary (1418 Terr. Pysdr. f. 18 Jan, 1471 Inscr. Gnesn. f. 231 v. Hektor Jan i Jakób z Świniar W.), Wolanki (1391 Lekszycki Grodbücher I. 1067 r. 1391 Grzymysław, 1396 l. c. II. 1029 Grzymysława), Drachowo (1402 Terr. Gnesn. f. 16 v. Laszcz, wzięli nazwisko), Gębarzewo (1390 KBW I. 222, Zofja, córka Bogusza, 1424 Jaktor), Wysławice (1397 Lekszycki Grodb. II. 544 Bogumił, 1402 Terr. Pysdr. f. 110 v., Stanisław, syn Bogumiła, 1420 Terr. Posn. f. 51), Racławki (wzięli nazwisko), Ruszcza (1452 Terr. Posn. f. 25 v. Maciej), Karsewo (1411 Terr. Gnesn. f. 101 v. Bogumił), Goranin (1467 Inscr. Gnesn. f. 145 v. Teofil a. Bogumił), Wygrożewo i Węgorzewo (wzięli nazwiska), Żdżarowite, dziś Żurawita (1398 KBG str. 389 Jaktor).

d. Okolica Środy i Śremu. Koszuty (1390 KBP I. 337 Szymon, 1413 Terr. Posn. f. 13 v. ojciec Bogusza i Szymona, 1428 Terr. Posn. f. 37 v. Macieja i Wojciecha, 1462 Terr. Pysdr. f. 384 v. Hektor z Koszut, Zgrodzewa, Dąbrowy i Kotowa), Pierzchno (1399 KBP II. 30 Szymon Pirzcheński z Koszut, 1434 Terr. Pysdr. f. 175 v. i 1435 Res. Posn. f. 124 v. Hektor z Pierzchna i Gębarzewa, 1463 KBP II. 30 zm. Bogusz Pirzcheński), Zgrodzewo (1404 KBP I. 224 Bogusz), Zbrudzewo (1390 KBP II. 465 Tomisław, tamże uroczysko Gierwatki), Wojszewo, dziś Olszewo (1413 KBP II. 406 Szymon = z Koszut), Dąbrowa (1462 KBP I. 122 Hektor z Koszut), Kotowo (1418 KBP I. 339 Tomisław,

1462 Hektor z Koszut), Bieganowo (1397 Lekszycki Grodb. II. 637 Lasko, 1418 Terr. Pysdr. f. 61 Laszcz), Słupia (1348, 1399 KBP II. 217 Tomisław, 1446 Jan, 1470 Terr. Cost. f. 405 bracia Jan i Tomasz ze Słupi i Turwi), Babin (1393 KBW I. 5 Grzymko, 1418 (?) Tomisław, z Babina i Murzynowa, 1428 Szymon z Koszut), Murzynowo (1393 KBP I. 5. Grzymko z Murzynowa), Kromolice (1463 KBP I. 354 Bogusz Pirzcheński), Podstolice (1416 KBP II. 55 Szymon z Podstolic, brat Wojciecha z Koszut), Gułtowy (1418 Terr. Posn. f. 66 Wojciech z G. albo z Pakości).

c. Wzdłuż Warty, dalej na zachód okolica Poznania, Obornik, Wronek, Międzychodu. Chojnica (1459 Terr. Posn. f. 214 v., 216 Jan Słupek, syn Jakóba; Słupkowie, mający przydomek od Słupi, zapisani także w Łopuchowie i Jabłowie). Biezdrowsko, dziś Biedrusko (może w związku z Leszczycami z Biezdrowa, 1407 Piekosiński Zapiski w pol. nr. 1411, z Biedruska pochodziła Febronja, żona Laski z Łęgu), Słomowo (1361 KBP II. 214 Gierwart, 1448 Terr. Posn. f. 229 Andrzej ze Słomowa, Szczytna, Nienawiszcza, Zatomia i Głazewa), Boguniewo (1388 KBP I. 35 Szymon, brat Pietrasza ze Słomowa, 1418 Terr. Posn. f. 112 Bogusław), Boruchowo (1391 KBP I. 41 Grzymek), Bądlin dziś Bomblin (przed 1391 Lekszycki Grodb. I. 1158 Świętopełk, ojciec Macieja), Łopuchowo (1394 KBP I. 427 Żegota, syn Gerwarda, 1410 Długosz, Hist. IV. 74, 5, 147, Mroczek z Łopuchowa i Posadowa h. Leszczyc, rycerz z pod Grunwaldu, 1429 Terr. Posn. f. 169 Gerward, syn Mroczka z Łopuchowa, 1425 Terr. Pysdr. f. 232 v. Stanisław, syn Słupka z Ł.), Wielżyn (1413 Terr. Posn. f. 19 Jan; jeden Jan był herbu Przosna r. 1397, Lekszycki Grodb. I. 2322), Górka (1417 Terr. Posn. f. 27 Bogusz), Biezdrowo (1231 KBW I. 37 Bogumił Biezdrwowicz — czy stąd? 1339 Działyński Lites w procesie krzyżackim bracia kanonik poznań. Przezdrew i Przybygniew, synowie starosty generalnego Pomorza Boguszy — czy stąd?, 1397 Przybygniew z Biezdrowa, świadek Przezdrewa z Szczepankowa; tytuł kościoła św. Krzyż wskazuje na bardzo odległe czasy, najdawniejszy Bezdrew a. Brzezdrew, „*Bresdreu*“, zapisany w pierwszych

dziesiątkach XII w. w księdze brackiej benedyktynów w Lubiniu mniej więcej w latach 1118—1138 KBW I. 579), Strzyżmin (1394 KBW II. 268 Keljan, 1424 Rafał, 1572 Res. Posn. f. 302 v. Jan), Wróblewo (1398—99 Mrokota, 1403 KBW I. 127 Hektor, 1416 Terr. Posn. f. 129 Mikołaj Sławęcicz), Ćmachowo (1388 KBP I. 101, Sławęta, 1397 Mrokota, 1403 KBW I. 127 Hektor, przed 1572 Res. Posn. f. 302 v. Piotr), Kaczlin (1403 Terr. Posn. f. 135 Mroczek, 1511 Res. Posn. f. 255 Jerzy, z Ćmachowskimi jednej dzielnicy), Pożarowo (1383 KBP II. 79 Mik. Szczebiot, 1417 jego syn Parys, 1572 Res. Posn. f. 302 v. Marcin), Pierwoszewo (1358 KBW II. 150 Hektor, 1400 Terr. Posn. f. 36 v. Mroczek), Łubowo (1417 KBP I. 432 Parys, 1499 Piotr Lubowski Parys), Kłodzieńsko i Śmieszkowo, dziś Kłodzisko (1391 KBP I. 305 Sławęta, zm. przed 1428, Terr. Posn. f. 75 v., 1394 Lekszycki Grodb. I. 1866 bracia Gerward, Jaktor, Mrokota i Janusz odsądzeni od Kłodziska Sławęty), Chrzypsko (1419 Terr. Posn. f. 25 v. Wojciech), Izdebno (1393 KBP I. 241 Parys, 1419 Wojciech), Grobia (1457 KBP I. 222 Bronisz h. Leszczyc), Białcz (1421 Ter. Posn. f. 13 v., 17 Przybygniew Soczewka z Biezdrowa i Białcza, 1434, 35 Terr. Posn. f. 123 v., 68 v., 70 Przecław, Bogumił a. Bogusz i Dobrogost z Białcza, synowie Małgorzaty), Zakrzewo (1412 Terr. Posn. f. 181 v. Przybygniew z Zakrzewa i Biezdrowa), Jaroszewo (1435 Res. Posn. f. 86 Przybygniew), Charcice (1403 Terr. Posn. f. 135 Gerward, 1426 KBP I. 71 Parys), Łężeczki (przed 1372 KBP I. 424 zlecone niewątpliwie przez Leszczyców na uposażenie kościoła w Biezdrowie), Sokolniki (1390 KBP II. 231 Mikołaj Szczebiot, 1424 syn jego Parys), Mędzikowo (1412 KBP. I. 452 Stanisław i Sławęta, 1424 Terr. Posn. f. 32 zm. Sławęta), Piaskowo (1403 Terr. Posn. f. 155 Przezdrew), Szczepankowo (1397 KBP II. 298 Przezdrew), Sławno W. (1426 Terr. Posn. f. 71 Świętopełk), Sarbia, Piekary i Dakowy Suche (1414 Inscr. Cost. f. 81 v. bracia Grzymko, Jan, Gerward z Dakowa Suchego, Piekar, Sarbi, 1463 (?) Res. Posn. f. 123 v., Jan Sarbski, Jarosław Dokowski, 1480 Inscr. Posn. f. 105 Giewart Piekarski), Posadowo (1424

Terr. Posn. f. 11 Mroczek z Łopuchowa i Posadowa), Lubocześnica 1427 Terr. Posn. f. 51 tenże Mroczek), Chełmno (1389 KBP I. 73 Tomisław, 1404 synowie Tomisława Chełmskiego z Rybocześnicy, dziś Lubocześnicy, na drugiej części Gawrzjał 1428 Terr. Posn. f. 75 v.), Krzeszkowice (1409 Terr. Posn. f. 81 Sławęta z Krzestkowic, 1429 KBP I. 362 Przezdrew z Krzeszkowic), Krzyszkowo (1449 KBP I. 364 przyszedł Jaktor Jaroszewski), Buszewo (1398 KBP I. 64 Przezdrew), Brody (1394 KBP I. 48 Grzymek), Radwankowo niegdyś pod Niepruszewem (1387 KBP II. 122 Wojciech, 1470 Terr. Posn. f. 63 v. Szymon R. i Piotr Wysławski jednego rodu, przed 1513 Jan R. z Grobskimi jednej dzielnicy), Grąblewo (1386 KBP I. 220 Tomisław, 1418 Terr. Cost. f. 98 bracia Jan, Maciej, Paweł, Bodzęta z Oporowa, Ruchocic i Grąblewa, 1463 (?) Res. Posn. i 123 v. Grąblewo i Kurowo posiadał Florjan Grąbiewski, którego stryjowie byli Andrzej z Grąblewa, Jan Sarbski i Jarosław Dokowski, 1469 Terr. Posn. f. 395 Mikołaj Grąbiewski albo niegdyś Dokowski), Rataje (1418 Terr. Cost. f. 134, 90 Bogufał i Mirosław, 1544 Res. Posn. f. 109 Maciej R. w R. i Budziłowie, pow. kościańskiego), Cykowo (1388 KBP I. 102 Marcin, syn Jaktora).

f. Południowa część Wielkopolski od Zbąszynia za Kalisz. Klemsko pod Sulichowem (1314 KDW nr. 972 Jaktor darował Kramsko Nowe Cystersom z Obry), Rusinowo (Rinnersdorf), Bukowo (Buckow) i niezn. Gostyń w okolicy Sulichowa (1236 KDW nr. 190, 191, 285 Przybygniew, matka jego Wojciecha), przyległe Brudzewo (Brausendorf) i Koźminek (Koschmin) przypominają Brudzew i sąsiedni Koźmin pod Kołem, Turwia (1395 KBP II. 343 Tomisław, 1470 Cost. f. 405 bracia Jan i Tomasz z Słupi i Turwi), Borowo (1394 Lekszycki Grodb. I. 1841 Przybygniew), Kokorzyn (wzięli nazwisko, 1636 Roczniki Pozn. Tow. P. N. XXXV), Drobnin (1291 KDW nr. 677 Bogumił, syn Jana, nabył Drobnin, w XV w. Leszczyce z Turwi), Belęcin, Czacz, Darnowo, Kleszczewo, Koronowo, Mierzejewo (wzięli nazwiska), Niepart (1271 KDW nr. 613 Sławęta i Gabrjel — czy to Wyskoty?), Gościejewo (XV w.

Terr. Pysdr. Teofil a. Bogusz z G., w XVI w. znani Leszczyce), Suchorzew (1511 Res. Posn. 1508—13 f. 253 Jan S. z Parysami i Słupskimi jednej dzielnicy), Łęg n. Prosną (1396 KBW I. 490 Piotr, 1415 zm. Piotr Laska, 1426 Terr. Pysdr. f. 249 Jan Laska), Polskie (1444—47 Res. Posn. f. 130 Piotr Laska), Tursko (1395 KDW nr. 1962 Bogusz), Jedlec (wzięli nazwisko), Dobrzyca (1413 Terr. Cost. f. 149 Grzymko, 1416 Terr. Posn. f. 158 Maciej i Tomisław, 1510 Wierzbowski Matr. IV. 1 nr. 963 Grzymysław), Bieganin (wzięli nazwisko), Jaskółki (1420 Roczn. her. VI. 26 Stanisław h. L.), Wysocko i Sadowie (1412 Ulanowski, Zapiski kalis. nr. 236, bracia Jaktor i Bogufał z Wysocka, 1413 l. c. nr. 410, Jaktor z Sadowia a. Wysocka, 1414 l. c. nr. 508 Jaktor z Wysocka), Śmiłów (1543 Res. Posn. 1543—51 f. 67 Adrjan Sm. z Koszuckimi i Laskowskimi jednej dzielnicy), Skarszew (stąd wywodzą biskupa wrocławskiego Heymona a. Imisława, zmarłego 1126, Mon. Lubens. str. 39, X lutego Heymo al. Imislaus, Mon. Pol. VI. 577 *Haymo comes Hulsane*, 1414 KBW II. 296 Gerwald, 1424 Stanisław h. Laska, 1476 Hektor, 1539 Res. Posn. f. 300 Jan Skarszewski Hektor), Zbiersk, Chlewo, Morawki, Przedzeń, Wojsławice, Poklęków (wzięli nazwiska), Waliszewice (1397 Roczn. her. VI. 23 *Miteg* h. L., 1410 KBW II. 439 Grzymas), Chwalęcice (1397 l. c. Jakusz h. L.), Tądów (1411 Ulanowski Zapiski kalis. nr. 62 Przybko, 1539 Roczn. her. III. 75 Andrzej T. h. L.), Żyrosławice (1401 Potkański Zapiski her. Paweł h. L., 1411 CSir. II f. 4 v. Sławęta), Sulmów (1539 Roczn. her. III. 75 Michał Sulanowski h. L.), Gawłowice (1438 Terr. Gnesn. f. 219 Hektor z Gawłowa, 1407 CSir. f. 44 Sławęta z Gawłowic), Suliszewice (1400 TSir. II. f. 193 Grzymysław), Borzysławice i Miłaczew (wzięli nazwiska), Gaszyn (1496 C Wieluń. II. f. 26 v. Sławęta), Staw pod Wieluniem (1505 C Wieluń. II. f. 302 v. bracia Sławęta i Gabrjel ze Stawu, po r. 1271 Sławęta i Gabrjel z Niepartu, 1528 Roczn. her. III. 168 Stanisław Sławęta Stawski), Raków (1464 C Wieluń. I. f. 117 Brożyna), Siemianice (wzięli nazwisko), Laski (1543 Res. Posn. 1543—51 f. 67 Michał L. z Koszuckimi i Śmiłowskimi jeden dom).

g. Pałuki, Krajna i Kujawy. Włoszanowo (1272 KBW II. 484 Wojciech), Janowiec 1421 Terr. Posn. f. 133 v. Jan Janowski z Janowca, Śmiłowa, Śródki i t. d., 1470 Terr. Gnesn. f. 87 Mikołaj kasztelan śrem., brat Wojciecha z J.), Kołdrąb (1419 ? Terr. Gnesn. f. 89 v. Mikołaj, Wojciech, Stanisław i Jan, bracia z Kołdrąbia i Janowca), Kozielsko (1667 Rel. Kcyn. f. 299 v. — 301 Wojciech K. syn Jana h. L.), Ryszewko (1358 KBW II. 226 Grzymysław, 1393 Przezdrew, 1403 Grzymko z Brzyskorzystwy), Brzyskorzystew (1386 KBW I. 18 posiadłość Leszczyców z Kościelca i Pakości, 1399—1407 Bogumił z B., 1403—04 Przybko h. L., 1403 Grzymko Przezkorzycki albo z Ryszewa), Załachowo (1393 KBW II. 550 otrzymał drogą zamiany Przezdrew z Ryszewa), Palędzie, Starężyn (wzięli nazwisko), Różanna (1398 Lekszycki Grodb. II. 655 Tomisław tego rodu co Olszam z Buszkowa), Procyń (przed 1271 KBW II. 198 Lęchomir z Lachmirowic, 1285 zgłosili się na podstawie prawa bliższości synowie kasztelana niegdyś nakielskiego Andrzeja Stanisław i Wojciech, 1363 bracia Grzymysław, Tomisław i Piotr), Jaktorowo (im. Jaktor 1121 KBW I. 294 i 1409 Terr. Posn. f. 77 Jaktor z Jaktorowic), Szczepice (1391 KBW II. 388 Grzymko *de Tarpice* w okolicy Łekna, 1399 Jaktor, 1399 Tomisław), Paryż (im. Parys u Leszczyców; 1424 Terr. Posn. VIII. f. 8 Tomasz), Jabłowo (1434 Terr. Gn. f. 146 Słupek), Świerczewo (1415 Terr. Posn. f. 96 Grzymek, 1411 Terr. Gnesn. f. 93 synowie jego Wojciech i Mikołaj), Cerekwica (1434 Res. Posn. f. 37,8 Andrzej z C., Słębowa i Świerczewa), Młodocin (wzięli nazwisko), Krzywosądz, Cieślin St. i N.., Wielowieś, Kościelca 2 części, Mamlicz, Łabiszyn, Mochełek, Ostrowo, Rybitwy z jez. Mielnem, Sadłogoszcz z jeziorem, Piechcin, Lutkowo, Pakość, wszystkie łąki na Mikorzynie (1362 KDW nr. 1466 wojewoda kujaw. Wojciech i podczaszy brzeski Hektor), Pakość (1341 KDW nr. 1202 wojewoda kujaw. Wojciech, 1360 l. c. nr. 1427 Hektor, przed 1422 KBW I. 34 bracia Materna i Tomasz, 1452 Terr. Gnesn. Szymon), Kościelec (1314 KBW I. 393 Grzymysław, 1317—33 biskup płocki Florjan, 1332 wojewoda Wojciech,

1345 Bogumił h. L. według pieczęci, 1411 Ulanowski, Zapiski kal. nr. 176 wojewoda gniewkowski Maciej, 1414 Terr. Gn. f. 8 Hektor), Krotoszyn (1418 KBW I. 418 Materna z Pakości), Barcin (1472 KBW I. 11 Wojciech i Jan z Krotoszyna), Łabiszyn (1362 KDW nr. 1466 wojewoda Wojciech i podczaszy brzeski Hektor, 1396 l. c. nr. 1969 Maciej), Kierzkowo (1463 Inscr. Gnesn. f. 22, 48 v. kasztelan śremski Mikołaj Janowski), Radłowo (1520 KBW II. 224 Andrzej Krotoski), Sławoszewo (przed 1396 KBW II. 310 Maciej z Łabiszyna), Krzekotowo (1419 TCost. f. 166 Sławęta Krzekotowski, czy stąd? 1427 KBW I. 423 Jan), Cieślin i Mikołajkowo (1398 Lekszycki Grodb. II. 1093 Grzymko z C., 1415 KBW II. 30—31 Grzymek, kasztelan bydgoski), Ostrowo pod Pakością (1362 KBW II. 121 wojewoda Wojciech i podczaszy Hektor), Sławęcin pod Pakością (1399 KBW II. 308 Grzymek), Liszkowo (1296 KBW I. 465 komes Mateusz; tytuł kościoła św. Gotard przypomina fundację Leszczyców pod Włocławkiem), Pęchowo (1308 KBW II. 141 komes Jakób, syn kasztelana (ino) włocławskiego Wojciecha z synem Wojciechem zlecił Łachowo, Wielonek i Glinki cystersom z Byszewa), Leszcze pod Dźwierzchnem (1315 KBW I. 451 sędzia Jakób, może ten sam co Jakób z pobliskiego Pęchowa), Leszczyce pod Kościelcem (1450 KBG str. 143, niezawodnie w związku z nazwą rodową), Krążkowo (1339 KBP II. 643 Tomisław), Wioteszki (1401 KBW II. 473 Bogusław, 1418 Bogusz z ojcem Szymonem, 1437 Bogumił), Samostrzel (1429 Terr. Gn. f. 85 Grzymysław), Wąwelno (1358 KBW I. 34 Lascz), Łąsko (1341 KDW nr. 1202 wojewoda kujaw. Wojciech z Pakości, 1358 l. c. nr. 1376 Hektor zlecił drogą zamiany Łąsko W., M., Wilcze, Osiek, Ruszczę, Zelgoszcz cystersom z Byszewa), Wiskitno (1358 KBW II. 476 Hektor), Pyszczyn (1315 KBW II. 219 Wojciech, Bogumił i Mikołaj, 1459 Ulanowski, Akta kapitul. I. 517, kanonik poznański Hektor z Pieszczyna, 1530 KBW II. 219 Hektor Pyszczyński), Mierucin (wzięli nazwisko), Trzciany (1432 KBW II. 418 Świętopełk), Przepełkowo, dziś Przepałkowo (1432 KBW II. 203 Mikołaj, brat Rafała ze Strzyżmina), Sępolno

(1360 KBW II. 280 Hektor z Pakości), Ostrowo n. Gopłem (1299 KBW II. 121 Jan, syn sędziego kujaw. Macieja, 1357 sędzia kujaw. Stanisław Kiwała z O. h. L.), Leszcze (1411 Lascz Leski), Kobylnica (przed 1250 KBW I. 366 kanonik włocławski Lasko), Ludzisko (1238 KBW I. 477 Szymon syn Szymona, którego siostra Śmisława posiadała rozmaite włości w okolicy Koła KDW I. 211, 1360 KBW I. 477 znów Szymon, brat Wincentego i Jana, którzy mieli działy także w Wiskitnie, 1435 Przybygniew), Koluda (wzięli nazwisko), Krusza (1411 KBG str. 432 Bogumił), Lachmirowice (1271 KBW I. 488 Lęchomir zlecił Procyń kościołowi kruszwickiemu), Mirosławice 2.V. 1398 Lekszycki Grodb. II. N. 1030 Kokorniak), Morzyce str. 148/9 pod Mąkoszynem (1419 KBW I. 48 Bogusz), Świeszewy (1388 KBW II. 381 Mrokota), Izbica (1398 KBW II. 289 Grzymka, na drugiej części Awdańce jak w Kościelcu), Szczebiotowo (1418 KBW II. 387 Grzymko h. L.; stąd przydomek Pożarowskiego Szczebiot), Bogusławice pod Kowalem (1418 KBW I. 51 Rosław h. L., 1424 Kochanowski Księgi s. brzesko-kuj. Brożyna — bróg = Leszczyc), Paniewo i Pścinno (1398 KBW II. 130 Rosław z Pścinna a. Paniewa, 1419 Grzymek z Paniewa), Sułkowo (1423 Kochanowski l. c. nr. 3275 Parys), Dąbrówka pod Białotarskiem (1249 KBW I. 160, 161 Grzymysław, 1284 Wojciech, syn Bezdrewa), Krzywosądza (1242 KBW I. 428 bracia Krzywosąd i Grzymysław na Kujawach — czy stąd? 1362 Leszczyce z Pakości i Kościelca), Powsin, Lubanie, Mikanowo, Kucerz, Nowogród, Sitno, Rudaw, Młyn, Pomorzany, Złotopole, Konarzewo, Babc, Pieryszew i Śpiczyny (1258 Ulanowski, Dokumenty kuj. str. 83 (193) wojewoda mazowiecki Bogusza, syn Miecława, rozrządził majętnością swą, Złotopole i Konarzewo otrzymał szpital św. Gotarda we Włocławku, 1358 KDW nr. 1372 przejął Hektor z Łąska Szpital Górny, Zaduszniki z jeziorem Kuczynem, Glewo i Złotopole od cystersów z Byszewa wzamian za Łąsko W., M., Wilcze, Osiek, Ruszczę i Zelgoszcz), Złotopole (1408 Piekosiński Mikołaj h. L.), Chodorążek (1434 KDP II. 860 Grzymek, 1462 Hektor poległ pod Puckiem

w walce z krzyżakami), Sumin (1434 KDP II. 860 Tomko h. L.), Klonowo (wzięli nazwisko), wreszcie Cielęta pod Brodnicą (1325 Kętrzyński, O ludności p. w P. str. 122, Grzymysław) i Bolemin (1409 kl. koronow. Stanisław B.).

h. Bez związku w rozproszeniu jest tylko kilka miejscowości np. w Sieradzkiem Dmenin (1397 C. Rad. II. f. 10 Mikołaj Laska), Krzepczów (1417 T. Szadk. I. 1417—20 f. 30 t. s.) i w Czerskiem Łupkowo (1410 Księga ziem. czers. nr. 180 Jaktor, 1447 Kozierowski Niezn. zap. her. II. 4 Mikołaj h. L.) i Sobień (1410 Księga z. czers. nr. 208 Bogusław, 1447 Kozierowski l. c. Piotr Sobiński h. L.). Czy Jaktor z Lubiszewa Głównego pod Opocznem 1378 (KDM III. 374) był z naszego rodu niewiadomo.

2. Charakterystyczne imiona tego rodu.

Powtarzają się w tym rodzie imiona Hektor, Gerward, Bogumił i Bogusza, Przezdrew, Grzymysław, Mrokota, Sławęta, Świętopełk, Przybygniew, Wojciech, Tomisław, Szymon, Maciej, Parys.

a. Hektor a. Jaktor. Pierwszy Hektor wspomniany 1121 (Mon. Pol. II. 774) jako poległy w walkach z Pomorzanami, może to on zapisany w księdze brackiej klasztoru benedyktynów w Lubiniu ok. 1118—38 (KDW I. 579), w księdze zmarłych tegoż klasztoru zapisanych dwu, l. c. I. 580 *Bogussa cum filio Matheuso ... Jactor, Bogumił*, str. 581 *Hector ... Bogumil, Siman, Bogumil.* Nieznany bliżej Jaktor osadził Jaktorowo przed 1288 (KBW I. 293). H. kasztelan czarnkowski 1248 (KDW nr. 271), H. ojciec Wojciecha 1283 (KDW nr. 529), H. a. Jaktor z Klemska i Kramska 1314 (KDW nr. 972), Hektor ojciec Boguszy z Koszut przed 1325 (KDW nr. 1053), H. z Pierwoszewa (1358), H. podczaszy brzeski, brat wojewody brzeskiego Wojciecha z Pakości 1362 (KDW nr. 1466), z Pakości 1360 (KDW nr. 1427), z Wiskitna 1358 (KBW II. 476), z Łąska 1358, z Pakości i Sępolna 1360 (KBW II. 280), J. z Piask 1386 (PKŁ I. 93), H. z Nagórek 1391 (PKŁ I. 2150), J. z Sławęcina 1390 (PKŁ

I. 1719), J. ojciec Marcina z Cykowa 1388, H. z Buszkowa 1399—1407, J. ze Żdżarowitego (Żurawity) 1398, J. ze Szczepic 1399, H. ze Starołęki 1400 (Terr. Posn. f. 40), z Ćmachowa 1403, z Wróblewa, brat Mrokoty 1403, J. z Jaktorowic tj. Jaktorowa 1409, J. z Łupkowa 1410, z Koźmina 1411, H. z Kościelca 1414 (Terr. Gnesn.), J. z Wysocka i Sadowia 1414, z Naczachowa 1419, H. z Pierzchna i Gębarzewa 1434, 35, H. z Gawłowa (Gawłowic) 1438, J. (z Jaroszewa) Jaroszewski 1449 (Res. Posn. f. 24 v.), H. z Pyszczyna 1459, z Lubstowa 1461, z Koszut 1462, z Chodorążka 1462, z Koźmina 1464, ze Świniar W. 1471, ze Skarszewa 1476, H. Pyszczyński 1530, Jan Skarszewski Hektor 1539 (Res. Posn. f. 300). Przez przeszło cztery wieki tj. od roku 1121—1539 możemy to imię śledzić u Leszczyców.

b. Gerward i Gerwart a. Gierward i Gierwart. Obce to imię rzadko spotykamy w sąsiednich krajach. Z obcych wspomnę Gerwarta, rycerza z Turyngji 1057, obecnego przy darowaniu Saalfeldu na rzecz katedry kolońskiej przez królowę wdowę Ryksę po Mieszku II, córkę palatyna lotaryńskiego Ezzona, i pod Merseburgiem wieś Gerwartesdorf 1040 (Kehr Urk. d. H. Merseburg), może dziś Körbisdorf, wreszcie kanonika Gerwarda w Lubece 1217 (Schlesw. Holst. Reg. I. 66). Pierwszy Gerward z naszego rodu świadczył z Boguszą 1153 (KDW nr. 18) przy akcie fundacyjnym klasztoru cystersów w Łeknie, biskup poznański Gerward 1177, G. kasztelan śremski 1252 (KDW nr. 303), może ze Zbrudzewa, G. ojciec Boguszy 1246 (KDW nr. 251), G. syn Boguszy z Koszut 1253 i G. z Koszut 1296, G. właściciel Gerwartowa, dziś Giewartowa 1296, biskup kujawski G. 1300—23 (Mon. Pol. IV. 27), którego brat był kasztelan kruszwicki Przezdrew 1339 (Lites I. 353), G. z Słomowa 1361, z Łopuchowa 1394, ojciec Żegoty, G. z Wróblewa 1395, z Brudzewa, brat Mrokoty, 1399, z Giewartowa 1404, z Charcic 1408, ze Skarszewa 1414, z Daków S., Piekar i Sarbi 1414, z Buszkowa 1415, G. syn Mroczka z Łopuchowa 1429 (Terr. Posn. f. 169, zm. przed 1432 (Terr. Posn. f. 142), G. ze Słomowa 1469 (Terr. Posn. f. 2), z Piekar 1480 (Inscr. Posn. f. 105), Gie-

wart Piekarski, G. nieznany właściciel Zbrudzewa (dziś tam uroczysko Giewartki). Imię Gerward występuje więc w źródłach u naszego rodu w latach 1153—1480.

c. Bogumił i Bogusza. Imię Bogumił wymienia księga bracka klasztoru w Lubiniu kilka razy w XII w. (KDW I. 579), niekoniecznie jednak wszyscy ci Bogumiłowie należeli do naszego rodu, nawet prawdopodobniejsze, że nie byli spokrewnieni. W księdze zmarłych zaś tegoż klasztoru trzech można śmiało zaliczyć do Leszczyców, l. c. str. 580: *Bogussa cum filio Matheuso, Jactor, Bogumil,* str. 581: *Hector, Bogumil, Siman, Bogumil.* Jeden z tych Bogumiłów jest prawdopodobnie ten sam, co świadek w akcie klasztoru trzemeszeńskiego 1145 (KDW nr. 11) *Zbiluth, Bogumilus, Degno,* dwaj pierwsi pewnie identyczni z rycerzami komemorowanymi w klasztorze św. Wincentego we Wrocławiu w dniu 24 listopada (Mon. Pol. V. 713): *Woytech, Bogumilus, Sbilut.* Nieznany bliżej Bogumił 1153 (KDM II, 2), świadek w akcie fundacyjnym klasztoru cystersów w Brzeźnicy a. w Jędrzejowie przez arcyb. Janika z rodu Gryfitów. Pewni Leszczyce są Bogumił Bezdrwowicz 1231 (KDW nr. 130), świadek w akcie fundacyjnym cystersów w Obrze, B. wojewoda pozn. 1240—52 (KDW nr. 224—303), może poprzednio kasztelan gnieźnieński 1236 (KDW nr. 197), komes Bogumił 1240 (Ulanowski, Dok. kuj. str. 183, 291), świadek księcia mazow. Bolesława w Iłowie, pewnie ten sam, którego wdowa wspominana 1265 (l. c. str. 96, 204) w okolicy Gopła na Kujawach, B. ojciec Tomisława, przed 1257 (KDW nr. 362 w sprawie klasztoru cystersów w Paradyżu), B. brat Jana ze Sługocina 1288, B. syn Jana, przyszedł do Drobnina 1291 (KDW nr. 677), Bogumił, ojciec Jana, 1296 (KDW nr. 745) przy Władysławie Łokietku w Krzywiniu, B. stolnik gnieźnieński, 1278 (KDW nr. 482), świadek przy księciu Przemyśle w Lędzie, B. łowczy gnieźnieński, 1293 (KDW nr. 695), świadek przy tymże księciu w Gnieźnie, B. z Pyszczyna 1315 (KBW II. 219), Bogumił z Wysina, świadek 1320 (Kron. kl. koronow. f. 302) przy komturze nowskim, Bogumił a. Bogusza, starosta pomorski, brat wojewody brzeskiego Wojciecha a oj-

579), niewiadomo czy ten sam co Bezdrew, który 1161 (KDM II. 4) był obecny na zjeździe w Łęczycy. Następuje Bezdrew, ojciec Bogumiła, przed 1231 (KDW nr. 130), Bezdrew podkomorzy kujawski 1231—1249 (Ulanowski, Dok. kuj. str. 14, 122—18, 126), pewnie ten sam Brzezdrew, podczaszy 1241 (KDW nr. 228), Brzezdrew ojciec podłowczego (kuj.) Wojciecha z Dąbrówki 1284 (Ulanowski, Dok. kuj. str. 33, 141), Przezdrew syn starosty pomorskiego Boguszy, kanonik poznański a brat Przybygniewa 1339 (Lites I. 157), pewnie ten sam co kanonik poznański Przezdrew 1356 (KDW nr. 1341), Przezdrew, kasztelan kruszwicki, brat biskupa kujawskiego Gerwarda 1339 (Lites I. 353), Przezdrew z Ryszewa 1393, ze Szczepankowa 1397, z Buszewa 1398, z Piaskowa 1403 (Terr. Posn. f. 155), z Krzeszkowic 1429 i ks. Mikołaj Przezdrew 1452 (Terr. Cost. VII f. 99), proboszcz w Więcborku. Imię to wcześniej zanikło u Leszczyców niż inne, może z powodu swego znaczenia.

e. Grzymysław i Grzymko. Dwie miejscowości są w związku z tem imieniem, a mianowicie Grzymysławice w sąsiedztwie siedliska Leszczyców Białężyc, znane od 1394 (KBP I. 232) i Grzymysław w pobliżu posiadłości Leszczyców Zbrudzewa pod Śremem, znany od 1282 (KBP I. 323), że to siedliska tego rodu, na to dowodów niema. Najstarszy Leszczyc tego imienia należy pewnie do XII w., zapisany w księdze zmarłych klasztoru Benedyktynów w Lubiniu (KDW I. 582) *Mrocek, Grimislaus ... Grimislava,* wnoszę to z tego, że także Mroczek należy do tego rodu. Pewni są Grzymysław, brat Krzywosąda (może z Krzywosądzy, która w XIV w. należała do Leszczyców) 1242 (KBW I. 428), Grzymysław, którego wdowa 1249 (KBW I. 161) darowała kościołowi św. Krzyża w Białotarsku Dąbrówkę (Połajewską), Grzymysław, syn Boguszy z Koszut, brat Gerwarda 1253 (KBW I. 398), Grzymysław z Kościelca 1314, z Cielęt 1325 (Kętrzyński O I. p. w P. str. 122), z Ryszewa 1358, z Procynia 1363, Grzymko skarbnik brzeski 1375 (KDW nr. 1721), Grzymko z Cienina 1383, z Brod 1394, Grzymysław z Rosochy 1391, Grzymysław z Wolanek

1391, Grzymek (z Boruchowa) Boruchowski 1391, Grzymka z Izbicy 1398, Grzymko z Babina 1399, z Sławęcina 1399, Grzymysław z Suliszewic 1400, Grzymko z Cieślina 1403, z Ryszewa i Brzyskorzystwy 1403, z Daków, Sarbi i Piekar, brat Gerwarda 1414, Grzymasz z Waliszewic 1410, Grzymko z Dobrzycy 1413, z Mikołajkowa 1415, ze Świerczewa 1415, ze Szczebiotowa 1418, 33, Grzymko z Paniewa 1419, Grzymysław z Samostrzela 1429, Grzymko z Chodorążka 1434, Grzymysław z Dobrzycy 1510. Niewiadomo czy do Leszczyców zaliczyć kilku Grzymysławów na Śląsku, jak Grzymysława, ojca Sobiesława i Wojciecha 1258 (Grünhagen Reg. II. 999), Grzymysława, ojca Mikołaja 1261 (l. c. II. 1083) itd.

f. Mrokota i Mroczek. Była także forma językowa tego imienia Markota *(Marchodius)*, jak stpol. *Dargosław:* Drogosław. Najdawniejszy Mrokota zapisany w księdze brackiej klasztoru lubińskiego w latach 1118—38 (KDW I. 579), następuje biskup poznański Mrokota 1192—96 (według Długosza 1186—96, więc mniej więcej w latach arcybiskupa Piotra), zaliczany przez późniejszych heraldyków do Szeligów, niepewny Mrokota, ojciec kanonika poznańskiego Mikołaja, 1238 (KDW nr. 212), z większem prawdopodobieństwem Mrokota podkomorzy 1271 (KDW nr. 611) i M. kasztelan bniński 1275 (Terr. D. Gnesn. 1532—63 f. 51), bracia Mrokota i Krzywosąd z Bielska pod Międzychodem 1306 (KDW nr. 902), niepewny Mrokota, proboszcz u św. Ducha w Poznaniu 1373 (KDW nr. 1373), Leszczyce Mrokota ze Świeszew 1388, z Ćmachowa 1397, z Wróblewa 1387, brat Hektora 1402, z Brudzewa 1399, występujący 1417 (Terr. Posn.) z Leszczycami z Sarbi, Wielżyna i Wróblewa, mniej pewny Jan Mrokota z Odęchowa 1435 (Res. Posn. f. 81). Niepewni są Mrokota sędzia w Małopolsce 1234 (KDM II. 54) i Mrokoci na Śląsku, którzy osadzili Mrokocin, niem. Bucksteine, pod Ziębicami, niem. Münsterberg, przed 1310 (Lib. fund. episc. Vrat. str. 88) i Mrokocice, niem. Brockutt, pod Niemczą, niem. Nimptsch, przed 1299 (Grünhagen Reg. nr. 2557.

Również krótsze formy Mroczek i Mroczko znane były Leszczycom. Z nich najdawniejszy, bo może do XII w. należący Mroczek zapisany w księdze zmarłych klasztoru w Lubiniu (KDW I. 582) *Mrocek, Grimislaus ... Grimislava.* Prawdopodobnie Leszczyc był łowczy lędzki Mroczko 1279 (KDW nr. 485), świadek przy księciu Przemyśle w Poznaniu oraz komes Mroczko, kasztelan bydgoski 1279 (KDW nr. 488), może po nim miało miasto Bydgoszcz w herbie nad wieżą godło rodu Leszczyców 1362 (KDW nr. 1473), Mroczko, krewny biskupa krakowskiego Piotra Wysza na schyłku XIV w. (Paprocki Herby str. 288), Mroczko z Pierwoszewa 1400 (Terr. Posn. f. 36), z Kaczlina 1403 (Terr. Posn. f. 135), z Łopuchowa, Posadowa i Lubocześnicy, rycerz z pod Grunwaldu (Długosz Hist. IV. 74, 5, 147), ojciec Gerwarda z Ł., zmarły przed 1443 (Terr. Posn. f. 191).

g. Sławęta. W dwóch Sławęcinach t. j. pod Kołem i pod Pakością stwierdziliśmy Leszczyców. Pierwszy Sławęta pojawia się na schyłku XIII w. jako właściciel Janiszewa pod Kołem i patron kościoła w Dobrowie 1299 (KDW nr. 805), również do XIII w. należy Sławęta z Niepartu ok. 1271 wspomniany z Gabrjelem stamtąd (KDW nr. 613), Sławęta, kasztelan kaliski 1324—35 (KDW nr. 1040—1144), Sławęta z Kłodziska 1391, z Sławęcina 1399 (PKŁ I. 6266 wspomniany z wdową po Parysie z Piask), z Chwalborzyc 1402 (Terr. Sir. III. f. 39 v.), z Wróblewa 1406 (Terr. Posn. f. 310) i Mikołaj Sławęcicz z Wróblewa 1416 (Terr. Posn. f. 129), Sławęta z Gawłowic 1407 (Terr. Sir. f. 44), z Krzeszkowic 1409 (Terr. Posn. f. 81), z Żyrosławic 1411 (C Sir. II. f. 4 v.), z Krzekotowic czy Krzekotowa Krzekotowski 1419 (Terr. Cost. f. 166), z Mędzikowa przed 1424 (Terr. Posn. f. 32), z Gaszyna 1496 (C Wieluń. f. 26 v.), bracia Sławęta i Gabrjel ze Stawu 1505 (C.Wieluń. II. f. 302 v.) i Stanisław Sławęta Stawski 1528 (Roczn. her. III. 70).

h. Świętopełk. Świętopełk, wojewoda łęczycki 1296, 98 (Ulanowski Dok. kuj. str. 125, 233 i str. 260, 368), Świętopełk, brat wojewody brzeskiego Wojciecha z Łąska 1345

(Kron. kl. koronow. f. 322), Świętopełk z Radoliny, cześnik kaliski 1387 (Mon. Pol. V. 477), Świętopełk z Cienina 1398, Św. ojciec Macieja z Bądlina przed 1391 (Lekszycki Grodb. I. 1158), Św. kanclerz gnieźnieński h. Leszczyc 1424, Św. ze Sławna W. 1426 (Terr. Posn. f. 71), z Trzcian 1432.

i. Przybygniew. Pierwszy Przybygniew 1236 (KDW I. 190, 285), syn Wojciechy, z Rusinowa, Gostynia i Bukowa pod Sulichowem, P. syn starosty pomor. Boguszy, a brat kanonika pozn. Przezdrewa 1339 (Lites I. 157), P. kanonik poznań. 1357 (KDW nr. 1360), P. z Borowa 1391 (Lekszycki Grodb. I. 1075), P. Soczewka z Biezdrowa 1397 (Lekszycki Grodb. I. 2560), z Zakrzewa 1412 (Terr. Posn. f. 181 v.) i Białcza 1421 (Terr. Posn. f. 13 v., 17), P. z Jaroszewa 1435 (Res. Posn. f. 86), z Ludziska 1435 (KBW I. 477).

j. Wojciech. Do XIII w. należą pewnie Wojciech i Bogumił, *Woytech, Bogumilus, Sbilut comes* zapisani w księdze zmarłych klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu (Mon. Pol. V. 713), Wojciech z Włoszanowa 1272, Wojciech, syn Bezdrewa z Dąbrówki pod Białotarskiem 1284, Wojciech, syn Jana ze Sługocina 1288, W. kasztelan bydgoski 1295 (Ulanowski Dok. kuj. str. 22, 130), W. z Kościelca i Pakości, wojewoda brzeski 1332, 41, W. z Ryszewa, miecznik 1339 (Lites I. 120), W. z Radwankowa 1387, W. syn Grzymka ze Świerczewa 1411 (Terr. Gnesn. f. 93), z Pakości 1418, z Chrzypska 1419, z Koszut 1428.

k. Tomisław a. Tomasz. Tomisław, syn Bogumiła 1256 (KDW nr. 362), T. syn Jana ze Sługocina 1288, T. ze Słupi 1348 i 99, z Procynia 1363, Tomasz z Koszut, brat Szymona 1388 (Lekszycki Grodb. I. 443), pewnie ten sam co Tomisław ze Zbrudzewa 1388 (l. c. nr. 450), Tomisław z Turwi 1395, Tomisław z Różanny 1398 jednego rodu z Olszamem z Buszkowa 1398 (Lekszycki l. c. II. 655), z Grąblewa 1400 (Terr. Posn. f. 24), Tomisław z Dobrzycy 1416, Tomko z Sumina 1434, T. ze Słupi i Turwi 1470.

l. Szymon. Już w księdze zmarłych klasztoru lubińskiego prawdopodobny Leszczyc z XII lub XIII w. (KDW I. 581) *Hector ... Bogumil, Siman, Bogumil.* Szymon z Ludziska, ojciec i syn 1238 (KBW I. 477) i znów Szymon

z Ludziska 1360 brat Wincentego i Jana, S. z Koszut' i Pierzchna, brat Tomasza 1388, S. z Boguniewa 1388, S. ojciec Bogusza z Wioteszek 1418.

m. Maciej, niekiedy Maczuda. Maciej, kasztelan lędzki 1253 (KDW nr. 313), sędzia brzeski 1289 (l. c. nr. 637), syn jego Jan z Ostrowa n. Gopłem 1299 (l. c. nr. 815), Maciej syn Hektora z Koszut 1302, Maciej, kasztelan gniewkowski 1336 (l. c. nr. 1159), z Myśliborza 1340 (Mon. Pol. V. 472), M. kasztelan bydgoski 1347 (KDW nr. 1263), M. podkomorzy inowrocławski 1365 (l. c. nr. 1546), z Bierzwienny 1392 (PKŁ I. 2272), Maciej a. Maczuda, ojciec kanonika włocławskiego Zygmunta z Lubstowa 1393 (KBW I. 475), Maczuda, ojciec biskupa krakowskiego Piotra Wysza z Radoliny 1392 (Paprocki Herby str. 287), Maczuda z Gębic, kasztelan śremski 1397 (KDW nr. 1976), Maciej Maczuda, wojewoda gniewkowski 1401 (Ulanowski Dok. kuj. 164, 272), Maciej z Łabiszyna 1396, ze Sługocina 1399, z Myśliborza 1400, z Boguniewa 1424, z Koszut pod Środą, syn Szymona 1428, z Ruszczy przed 1425 (Terr. Posn. f. 25 v.), z Grodzewa przed 1465 (Terr. Posn. f. 86).

n. Parys. W związku z tem imieniem jest nazwa wsi Paryż na Pałukach, znanej od 1411 (KBW II. 135) i wsi Paryżewo pod Lwówkiem, znanej od 1569 (KBP II. 12). Pierwszy Parys z Izdebna pod Sierakowem 1393 (KBP I. 241), Parys z Łubowa 1417 i z Pożarowa 1417, syn Mik. Szczebiota z Sokolnik 1417 i Charcic 1426, z Sułkowa na Kujawach 1423, jeszcze Piotr Łubowski Parys 1499 (Inscr. Posn. f. 8). W okolicy Koła z legendy trojańskiej prócz Hektora i Parysa zapisany w Kiełczewie Achiles, jako *Nachiles* 1395 (PKŁ I. 3576), Ajaks w Małopolsce już 1174—76 (KDM II. 9).

o. Nazwa rodowa Laska, niekiedy Lasko, Laszcz i patronimiczna Leszczyc. Z naszym rodem można 4 miejscowości Leszcze związać, a mianowicie Leszcze pod Dobrowem, Kłodawą, Pakością i nad Gopłem. Kanonik włocławski Lasko *Lasconis* gen. z Kobylnicy za Gopłem (w pobliżu w. Leszcze) przed 1250 (KBW I. 366), Laszcz z Wąwelna 1358 (KBW I. 34), Lasko *Lasconem* acc. z Bieganowa

1397 (Lekszycki Grodb. II. 637) i Laszcz z Bieganowa 1418 (Terr. Pysdr. f. 61), Laszko Ioh. *Laszco* z Chłędowa 1398 (Lekszycki II. 1130), Laszcz z Drachowa 1402 (Terr. Gn. f. 16 v.), Laska z Drzewiąchowa 1416 (Terr. Pysdr. f. 124), z Buszkowa 1415 (?), Terr. Gnesn. f. 20), Jan Laska z Cienina 1416 (Terr. Pysdr. f. 147 v.), z Łęgu (1426 Terr. Pysdr. f. 249), Piotr Laska z Borzątowa 1419 (Ulanowski, Akta kapit. II. 145), Piotr Laska, niegdyś z Łęgu z Nadarzyc 1450 (Terr. Pysdr. f. 45) i Polskiego 1444—47 (Res. Posn. f. 130), Laska w okolicy Szczyt w Wieluńskiem 1462 (Ulanowski, Akta kapit. II. 825), Mikołaj Laska z Jelitowa 1472 (Inscr. Gnesn. f. 263). Jako ród nazwani są Laska 1397 (Roczn. her. VI. 23) *de clenodio Laska*, 1401 (Potkański, Zap. her. nr. 17) *de cleynodio Laskarum*, także Leszczyc 1457 (Kozierowski, Niezn. zap. I. 51a) *Leszczycz*, herb ich zwany Bróg 1448 (Kozierowski l. c. I. 34) *de armis Brog proclamacione Llasky*, 1508 (Ulanowski, Materjały nr. 234) *de armis Leszczicz al. Brog*, 1541 (Ulanowski l. c. nr. 337) *de armis ... acerworum*, 1549 (l. c. nr. 359) *Leszczic qui cognominatur wlgari nomine aceruus*, 1577 (l. c. nr. 428) *de armis Brok*, 1601 (l. c. nr. 483) *de armis Brog Leszczycz*. Twierdzenie Piekosińskiego, że Długosz ten ród zowie także Wyszami nie zgadza się, bo w Lib. ben. II. 211, wymieniony Mikołajowski *de armis Wyssowye* nie był Leszczycem. Przydomek Brożyna spotykamy w siedlisku Leszczyców w Bogusławicach pod Kowalem 1424 (Kochanowski, Księgi s. brzesko-kuj. nr. 3838), w Kromolicach 1495 (Inscr. Pysdr. f. 59) wspomnimy Jana K. Brożynę, występującego na sądach wówczas z Wojciechem Gościejewskim z Gościejewa pod Koźminem, skąd nasz ród znamy, i Mikołaja Brożynę w Rakowie za Kępnem 1464 (C. Wieluń. I. f. 117). Nie należą tu prawdopodobnie Mikołaj Brożyna, syn Olbrachta niegdyś z Jeżewa 1428 (?) (Terr. Pysdr. f. 287), Mik. Brożyna ze Zberek 1432 (Terr. Pysdr. f. 99, 106 v.) i Barda 1428 (Terr. Pysdr f. 148 v.) i Mikołaj Kosicki albo Brożyna w Chlastawie 1493 (Inscr. Cost. f. 346, pewnie Samsończyk. Najstarsze znaki pieczętne tego rodu były osobiste np. pieczęć pana wielkopolskiego, ko-

mesa Przybygniewa z Rusinowa i Bukowa 1236 (KDW nr. 191) przypominająca rękojeść miecza i komesa Gerwarda z Koszut 1296 (KDW nr. 747), syna Boguszy, z literą T, pierwsza pieczęć z brogiem pochodzi z r. 1343 (KDW nr. 1221) od wojewody brzeskiego Wojciecha, tak że godło to powstało między r. 1296 a 1343. Zachowały się jeszcze znaki pieczętne biskupa krakowskiego Piotra Wysza z r. 1406 i wojewody brzeskiego Macieja z Łabiszyna z r. 1419 (Piekosiński, Heraldyka pol. wieków średnich str. 32). Nasuwa się pytanie, czy ten bróg Leszczyców (strzecha na czterech słupach) nie jest czasem pustelnią św. Bogumiła, która według legendy stała między czterema dębami. Takie fałszywe pojmowanie pierwotnych godeł herbowych spotykamy częściej np. pierwotny plastr miodu rodu Pszczołów — Wczelów przedstawia dziś szachownicę, pierwotne jezioro Nałęczów jest dziś nawiązka i t. d. Co się tyczy pochodzenia, uważali się Leszczyce zawsze za tubylców, według Długosza byli *ex polonica gente.*

S^W BOGUMIŁ ARCYB†

Nakładem Zakładu Misyjnego, Górna Grupa.
Z pozwoleniem Władzy Duchownej.

Pinxit W. Drapiewski.

II. Arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił.

Z księgi brackiej klasztoru lubińskiego, której najstarsze zapiski sięgają początków XII wieku (1118—38 KDW I. 579) zaliczyliśmy do Leszczyców Hektora, Bogumiła, Przezdrewa i Mrokotę, szereg ten możemy rozszerzyć imionami z księgi zmarłych tegoż klasztoru, w której wspomniani Bogusza z synem Mateuszem ... Jaktor i Bogumił ... drugi Hektor ... Bogumił, Szymon i Bogumił ... Mroczek i Grzymysław (KDW I. 579—582). Niewiadomo w jakim stosunku pokrewieństwa do wyżej wymienionych osób stoją następni Leszczyce z XII w., Hektor poległy według rocznika świętokrzyskiego r. 1121 (Mon. Pol. II. 774), Heymo a. Imisław (ze Skarszewa) biskup wrocławski († 1126), Gerward i Bogusza świadczący roku 1153 (KDW I. 18) w akcie fundacyjnym klasztoru cystersów w Łeknie, komes Bogumił r. 1145 (KDW I. 11) w przywileju klasztoru kanoników w Trzemesznie, wreszcie biskupi poznańscy Gerward († 1177) i Mrokota (1192—96). Do tego grona zapisujemy teraz arcybiskupa gnieźnieńskiego św. Bogumiła — świętym nazywa go ordynacja arcybiskupa gnieźnieńskiego Doliwczyka Wincentego Kota z r. 1443 (Korytkowski, Żywoty arcybiskupów II. 188), dekret papieża Piusa XI z dn. 27 maja 1925 mieni go być błogosławionym albo świętym. Materjał źródłowy dotyczący arcybiskupa św. Bogumiła jest nader szczupły. W przywileju, co do autentyczności niepewnym, bo znanym tylko z kopjarza klasztoru koronowskiego, a co do treści możliwym lub nawet prawdopodobnym, wystawionym 29-go czerwca 1232 (KDW I. 136) przez księcia wielkopolskiego Władysława Odonicza na rzecz opata klasztoru cystersów Wilhelma w Sulejowie, zawarte między innemi zeznanie

biskupa pruskiego Chrystjana (1215—45), że arcybiskup Bogumił nadał kościół w Dobrowie z całem uposażeniem, do którego należały Dobrów sam, Leszno, Rzuchów, Szadów, Kwiatków z świątnikami, rybitwami i dziesięcinami, dalej dziesięciny w Chełmnie, nieznanem Krobiewie, Dąbiu, Ostrowie, Komorowie, Karszewie, Krzewie, Biesiekierach, Sławęcinie, Grabowie, Janiszewie, Kolnicy, Koźminie, Głowach, Bogufałowi zakonnikowi z Łekna z tem zastrzeżeniem, że tenże miał rozporządzać niemi wedle woli generalnej kapituły cysterskiej; po śmierci Bogufała trzymał Dobrowszczyznę misjonarz — cysters a później biskup pruski Chrystjan na rzecz misji wśród Prusów. Tenże biskup zaś zlecił w Poznaniu w obecności księcia Władysława Odonicza i arcybiskupa Pełki za zgodą również generalnej kapituły cysterskiej wymienioną fundację na rzecz opata cystersów z Sulejowa i jego klasztoru, którą ciż zakonnicy po jego śmierci mieli objąć. Książę Władysław zatwierdził nadania przodków swych na rzecz kościoła dobrowskiego, dziada swego księcia Mieszka Starego, stryja Władysława Laskonogiego i ojca swego Odona, wymieniając prawo rybołówstwa i bobrownictwa na rzekach Warcie i Nerze oraz wolność od rozmaitych ciężarów państwowych. Z okazji uroczystości św. Piotra i Pawła zapisani liczni świadkowie, jak dziekani gnieźnieński Baldwin i łęczycki Wojciech, mistrz Andrzej z Krakowa, Stefan, kanclerz książęcy, z panów świeckich Jarost, kasztelan poznański, Piotrko, santocki i Wincenty, zbąszyński, cześnik Niemierza, chorąży Wisław i łowczy Wawrzyniec. Uzupełnieniem tego dokumentu jest przywilej księcia kujawskiego Kazimierza z dnia 25 maja r. 1252 (KDW I. 304), według którego biskup pruski Chrystjan prosił z okazji przejścia Sulejowa pod panowanie Kazimierza o potwierdzenie nadania na rzecz Sulejowa, co też książę uczynił i obdarzył fundację dobrowską obszernym immunitetem, arcybiskup zaś Pełka zlecił cystersom sulejewskim dziesięcinę kościoła dobrowskiego. Świadkami przy wydaniu tego dokumentu, znajdującego się w archiwum kapitulnem w Gnieźnie, byli kanclerz Wolimir, kasztelan spicymierski Strzeszko,

podkomorzy Jakób, podsędzia Wit, podstoli Tomasz, podkanclerzy Maurycy i inni. Fundacją dobrowską zawiadowali cystersi sulejowscy do r. 1285 (KDW I. 618), wówczas przejęli ją cystersi z Byszewa pod Koronowem, którzy dzierżyli także fundację szpitala św. Gotarda we Włocławku, z daru wojewody Boguszy z Lubania, prawdopodobnie Leszczyca, 3 lata później (KDW I. 655) zaszła nowa zmiana. Cystersi byszewscy wydali Dobrowszczyznę t. j. kościół, klasztorek *habentes in ea mansionem et gubernationem corporalem* (KDW I. 655) i dobra arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jakóbowi Śwince, a otrzymali od niego dziesięcinę z kilkunastu wsi w kasztelanji nakielskiej. Przy zleceniu dóbr wydawano także dokumenty, stąd przywilej księcia Kazimierza z r. 1252 znajduje się do dziś w archiwum kapitulnem w Gnieźnie przekazany z Byszewa, a tam z Sulejowa. Układ między klasztorem byszewskim a arcybiskupem gnieźnieńskim został zawarty za przyczynieniem się księcia wielkopolskiego Przemysła II, do którego opat byszewski udał się z prośbą o wstawienie się. W kilka lat później nowe dla cystersów byszewskich powstały trudności, bo potomek arcybiskupa Bogumiła Sławęta z Janiszewa na podstawie prawa bliższości albo retraktu zgłosił swoje pretensje do fundacji dobrowskiej. Uroszczenia jego nie były bezpodstawne, a twierdził, że był patronem kościoła dobrowskiego. Arcybiskup zrzekł się wtedy na rzecz Sławęty części wsi Dobrowa aż do rzeki Warty i Szadowa, oprócz tego dziesięcin tych dwóch wsi i Janiszewa Sławęty, Brudzewa i Kolnicy, za to zrzekł się Sławęta pretensyj do reszty fundacji i zobowiązał się nie niepokoić więcej arcybiskupa. Klasztor byszewski zaś drogą odszkodowania zlecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Pieczew. Układ ten zatwierdził książę Władysław Łokietek r. 1299 (KDW I. 805) a przywilej jego zachowany w archiwum kapitulnem w Gnieźnie. Zdaje się, że już poprzednio krewni Bogufała zgłosili się do cystersów po Dobrowszczyznę, a tym razem wybawił ich z kłopotu książę wielkopolski Bolesław Pobożny. Bogufała bowiem z imienia wnosząc musimy zaliczyć do

Porajów, otóż Poraita komes, Bodzata łowczy poznański (z Wrześni) posiadał w pobliżu Dobrowa Białków, a r. 1268 (KDW I. 432) obdarzył książę Bolesław tę włość Bodzaty szerokim immunitetem. Z tego wnoszę, że Bogufał pochodził z Porajów z okolicy Wrześni. Fundacji szpitala św. Gotarda pozbył się klasztor byszewski r. 1358 (KDW III. 1372), zamieniając dobra do niej należące z Leszczycem Hektorem z Łąska na majątki w pobliżu klasztoru położone.

Drugi dokument, dotyczący arcybiskupa Bogumiła, pochodzi z dnia 23 maja 1234 (KDW I. 165), w którym arcybiskup Pełka potwierdza darowiznę dziesięcin w części kasztelanji nakielskiej darowanej przez księcia Władysława Odonicza cystersom z Lubiąża, a dokonaną przez arcybiskupa Wincentego (w dokumencie litera W.), według kopji zaś ks. Likowskiego dokonaną, przez arcybiskupa Bogumiła. Ponieważ klasztor byszewski był filją lubiąskiego, a zakonnikom na schyłku XIII w. chodziło o wykazanie, że prawo do dziesięcin w części kasztelanji nakielskiej posiadał ich macierzysty klasztor oddawna, sporządzili sobie kopję z pergaminowego dokumentu lubiąskiego zamieniając jedynie imię arcybiskupa W (incentego) na Bogumiła, pewnie dlatego że po przyłączeniu Dobrowszczyzny do Byszewa uważali cystersi św. Bogumiła za współzałożyciela klasztoru swego.

Dalsze zapiski o św. Bogumile pochodzą z XV w. R. 1443 (Korytowski, Żywoty arcybiskupów II. 188) wydał arcybiskup gnieźnieński, Doliwczyk Wincenty Kot ordynację w sprawie ofiar zbieranych w pieniądzach i wosku przy grobie św. Bogumiła *ad tumbam sancti Bogumili*... Wzniesienie zwłok do tumby ponad posadzkę nastąpiło według tradycji za arcybiskupa Pełki (1232—1258). Proboszcz dobrowski otrzymał polecenie, aby z jednej połowy ofiar zbierał fundusz na budowę murowanego kościoła w Dobrowie a z drugiej połowy aby utrzymywał służbę przy ołtarzu; proboszcz zaś w Turku miał spisywać cuda dziejące się u grobu świętego. Ordynację tę wznowiono r. 1462. W procesie inkwizycyjnym r. 1647 stwierdził skarb-

nik brzeski Doliwczyk Sebastjan Głębocki, że posiadał starą księgę ze spisem cudów, którą wziął z kościoła dobrowskiego, aby ją oddać do druku, ale spaliła się z całym dworem w Głębokiem.

Jeden z najdawniejszych życiorysów św. Bogumiła jest Marcina Baroniusa z Jarosławia pod tytułem. Vitae gestae et miracula Quinque fratrum eremitarum casimiriensium et aliorum sociorum eorum Athanasii, Laurentii et Bogumili, Kraków 1610. W aktach procesu kanonizacyjnego z r. 1647 (rękopis bibljoteki Ossolińskich we Lwowie nr. 220) pod tytułem: Acta processus super sanctitate, miraculis et immemorabili cultu et veneratione beati Bogumili znajdują się dwa żywoty, jeden krótszy (Vitae per modum lectionum) spisany r. 1584 na starym mszale dobrowskim, drugi pochodzący z klasztoru koronowskiego (Historia Sti Bogumili ex antiquis scriptoribus Poloniae decerpta), uzupełniają te dwa życiorysy zeznania świadków procesu kanonizacyjnego. Już w XVI w. niewiadomo kiedy zwiedził grób św. Bogumiła arcybiskup Uchański (1562—81) według zeznań świadków otworzył trumnę, wyjął z niej złotą blachę z napisem, mitrę i pierścień biskupi, wszystko to następnie przepadło. Szczerze zajął się kanonizacją arcybiskup Maciej Łubieński (1641—52), za którego rządów r. 1647 kapituła gnieźnieńska mianowała archidiakona Judyckiego prokuratorem do sprawdzenia cudów i przesłuchania świadków. Na początku procesu arcybiskup Łubieński osobiście w Dobrowie zbierał wiadomości dotyczące życia i kultu św. Bogumiła, a poszukiwania po klasztorach cysterskich prowadził ówczesny prefekt seminarjum arcybiskupiego, uczony Stefan Damalewicz. Owocem tych zabiegów były wymienione akta procesu kanonizacyjnego i Damalewicza życiorys św. Bogumiła: Vita s. Bogumili, Rzym 1661. Do kanonizacji wówczas nie doszło. Kościoła murowanego nie wzniesiono, a gdy Warta coraz bliżej podmywała grunt pod kościołem polecił arcybiskup Prażmowski przenieść pokryjomu r. 1668 skrzyneczkę z relikwjami na bezpieczniejsze miejsce do kościoła kolegjackiego w Uniejowie. Nowych

szczegółów nie podali kameduła włoski Tomasz Mini w życiorysie świętego pod tytułem: Vite del b. Bogumilo arcivescovo di Gnesna monaco camaldolese e del pio e devoto Casimiro di tal nome primo, re di Polonia, discepolo del p. s. Romualdo, Venezia 1620; ani uczony dominikanin Abraham Bzowski (1567—1627) w rocznikach Kościoła: Annalium Ecclesiasticorum. Drugie wydanie pracy Damalewicza zarządził biskup poznański Bartłomiej Tarło w Warszawie 1714. Dalsze starania o kanonizację czynili arcybiskupi gnieźnieńscy Stanisław Szembek, który r. 1721 na ten cel przeznaczył 1000 dukatów, następnie prymas Teodor Potocki r. 1727 przysłał komisję do Uniejowa do zbadania cudów błogosławionego, a śledztwo wykryło nieomylność czystej wiary ludu, po nim arcybiskup Krysztof Szembek († 1748) testamentem zapisał 600 dukatów. Smutne położenie polityczne narodu w następnych czasach spowodowało, że sprawa kanonizacji ucichła. Jeszcze w r. 1803 wyszło w Kaliszu trzecie wydanie żywota św. Bogumiła przez Damalewicza. Pisali o nim ks. Stanisław Bużeński († 1692) w Żywotach arcybiskupów gnieźnieńskich wydanych w przekładzie polskim przez Michała Bohusza Szyszkę w Wilnie r. 1852—59, reformat Florjan Jaroszewicz w dziele Matka świętych Polskich, w Krakowie 1767, jezuita Franciszek Rzepnicki (1710—80) w dziele: Vitae Praesulum Poloniae, w Poznaniu 1761—63. Pierwszą bibljografję świętego Bogumiła wydał kustosz i oficjał uniejowski ks. Bartłomiej Sokołowski w książce: Historja świątobliwego życia błogosławionego Bogumiła, w Kaliszu 1748. Do tłumaczonego życiorysu Damalewicza dodał ks. Sokołowski: Cuda i znakomite łaski za przyczyną bł. Bogumiła oraz 21 przemów na powitanie kompanij przychodzących do grobu tego świętego do Uniejowa. Drugie wydanie pracy ks. Sokołowskiego ukazało się w Kaliszu r. 1806. Pisali jeszcze według Juljana Bartoszewicza o świętym Ludwik Paweł Witkowski w Bibljotece Warszawskiej i Jacek Pruszcz (1605—1668) w dziele: Forteca duchowna monarchów i całego królestwa polskiego, w Krakowie 1662. Z nowszych pisał ks. Korytkowski w Żywotach arcybisku-

pów gnieźnieńskich t. I., Poznań 1888 str. 262 i n. Przełomowej pracy nad badaniem żywota św. Bogumiła dokonało wreszcie dwóch historyków: Tadeusz Wojciechowski w Szkicach historycznych jedenastego wieku, Kraków 1904 (drugiego wydania nie mam pod ręką), IV. Arcybiskup Bogumił str. 83—142, utożsamił św. Bogumiła z arcybiskupem gnieźnieńskim Bogumiłem (I) zmarłym r. 1092, według rocznika świętokrzyskiego, którego znów Marjan Gumowski w Szkicach numizmatyczno-historycznych XI wieku str. 204—205 gotów jest zidentyfikować z arcybiskupem gnieźnieńskim Piotrem, któremu Długosz (Opera X. 411) ten sam rok śmierci 1092 naznacza, a późniejsi heraldycy jak Paprocki, Okolski herb Leszczyc przypisują! Za Wojciechowskim poszedł ostatnio ks. Likowski w artykule drukowanym w „Kurjerze Poznańskim" z listopada 1925 r. bez zastrzeżeń. Na przeciwnym biegunie. stanął Władysław Semkowicz w dodatku do pracy o Rodzie Pałuków pod tytułem: W sprawie arcybiskupa Bogumiła, Kraków 1907, Rozprawy Akad. Umiej. Wydział hist.-fil. S. II. t. XXIV str. 244—262. Stosownie i zgodnie z tradycją odnosi Semkowicz arcybiskupa św. Bogumiła do XII w., utożsamia go z arcybiskupem Piotrem, wyznacza mu lata rządów między arcybiskupami Zdzisławem i Henrykiem Kietliczem, mniej więcej r. 1187—99. Niezależnie od tego doszedł do podobnego poglądu Stanisław Zakrzewski, który na posiedzeniu Tow. historycznego dnia 20 października 1906 wygłosił podobne zapatrywanie a w Encyklopedji polskiej V. 75, 119 r. 1920 rozróżnił dwóch arcybiskupów Bogumiłów z XI i XII w. W dalszym wywodzie pójdziemy za Wład. Semkowiczem, nie godząc się jednakowoż z nim na przynależność rodową św. Bogumiła do Pałuków, a tem mniej na wiązanie go z Porajami według dotychczasowej tradycji.

Arcybiskup św. Bogumił należał bowiem do rodu Lasków czyli był Leszczycem. Imię Bogumił a. Bogusza, jak stwierdziliśmy, w tym rodzie powtarzało się przez blisko trzy wieki, w pobliżu Dobrowa znajdowały się Bogusławice jeszcze r. 1579 (KBW I. 52) a dzisiejszy Boguszy-

niec zwał się r. 1357 (KBW I. 52) Boguszynąwodą i należał wówczas do arcybiskupa gnieźnieńskiego. W dwóch wsiach według tradycji odwiecznej z św. Bogumiłem związanych t. j. w Koźminie, miejscu urodzenia św. Bogumiła, i w Dobrowie, miejscu pobytu, śmierci i kultu tego świętego, spotykamy później członków tego rodu. W Koźminie w XV w. siedziało 3 pewnych Leszczyców, a mianowicie 1411 Jaktor, 1420 Michał i 1464 Hektor, patronem zaś kościoła dobrowskiego był również członek tego rodu r. 1299 Sławęta z Janiszewa. W okolicy Dobrowa liczne wsi przypominają również ten ród. Nietylko bowiem jest wieś Leszcze pod Dobrowem, ale znajdują się tam takie stare posiadłości Leszczyców jak Brudzew, Lubstów, Janiszew, Bierzwienna, Ponętów, drugie Leszcze, Sławęcin, Nagórki, Piaski, Lubonie, Rysiny, Naczachowo i t. d., tak że zupełnie prawdopodobna jest, że także Koźmin i Dobrów w XII w. mogły do Leszczyców należeć i być dziedzictwem św. Bogumiła, podobnie jak 4 inne włości później do fundacji dobrowskiej należące t. j. Leszno, Rzuchów, Szadów i Kwiatków (r. 1236 KDW I. 136). Że terytorjum dobrowskie nie było książęce, jak utrzymywał Wojciechowski, lecz rycerskie, najlepszy dowód widzimy w tem, że Sławęta z Janiszewa r. 1299 jako krewny arcybiskupa św. Bogumiła na prawie bliższości czyli retraktu uzyskał część dziedzictwa tego świętego, widocznie majątek rodowy przeznaczył arcybiskup na fundację. Św. Bogumił nie pochodził z rodu Pałuków, jak przypuszczał Wład. Semkowicz, bo nie spotykamy u nich tego imienia. Jakieś węzły powinowactwa mogły ich jednakowoż w najodleglejszych czasach t. j. na przełęczy XI i XII w. łączyć, może przez związek małżeński Leszczycówny z Pałuką. Do Pałuków, z imion wnosząc, odnosimy w tych stronach Straszków pod Kłodawą i może Straszków pod Dobrowem, Rgilew przeniesiony od Rgielska na Pałukach i t. d. Pałuka Zbylut z Łekna ufundowawszy benedyktynom kościół św. Jakóba w Mogilnie uposażył go Boguszynem, dzisiejszą wsią Babą pod Mogilnem w pierwszej połowie XII w. (KDW I. 3). Czyby ją posiadał po Leszczy-

cach Boguszach? W każdym razie darowizna ta stała się przed r. 1140, bo około tego roku Zbylut rozpoczął starania o fundację klasztoru w posiadłości swej Łeknie, dokąd ok. r. 1140 przybyli cystersi z Altenburgu pod Kolonją nad Renem. W akcie fundacji klasztoru łekińskiego z r. 1153 (KDW I. 18) przez Zbyluta między świadkami występuje dwóch Leszczyców t. j. Gerward i Bogusza! Bogufała, zakonnika cystersa z Łekna, któremu arcybiskup Bogumił zlecił fundację dobrowską na cele misji pruskiej zaliczyłem według imienia do Porajów, nie był on bratem arcybiskupa, tylko bratem zakonnym, wątpię czy go można utożsamiać z Filipem z Dębogóry z r. 1153 (KDW I. 18), który następnie wstąpił do klasztoru w Łeknie i posiadłość swą Dębogórę ofiarował klasztorowi. Że naszego Bogufała cystersi imieniem polskiem nazywali, poznajemy stąd, że w klasztorze cysterskim w Lędzie, który był filją łekińskiego a założony był przez Mieszka Starego, 8 maja wspominano śmierć brata Bogufała. Co się tyczy stosunku św. Bogumiła do Gryfitów, a zwłaszcza do biskupa wrocławskiego (1146—49), a późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego (1149—1167) Janika z Brzeźnicy, nadmieniam, że w końcowym akcie fundacji klasztoru cystersów w Brzeźnicy, późniejszym Jędrzejowie przez biskupa Janika i jego brata Klemensa od r. 1140 (Rocznik Trzaski: 1140 claustrum in Andreow edificatur i 1149 abbatia in Andreow fundatur Mon. Pol. II. 833) budowanym, w r. 1153 (KDM II. 2) występują jako świadkowie Zbylut i komes Bogumił, którego imię spowodowało późniejszych dziejopisarzy do zaliczenia matki św. Bogumiła do rodu Gryfitów. Czy tego Bogumiła wogóle można za Leszczyca poczytywać niesposób odpowiedzieć, choć mógłby być identyczny z Bogumiłem, znanym pod r. 1145 (KDW I. 11) z przywileju trzemeszeńskiego, gdzie wymieniony między Zbylutem a Degnonem. Że Leszczyce rychło mieli sposobność zaznajomienia się z chrześcijaństwem, świadczy także ten szczegół, że właśnie w ich okolicach spotykamy najstarsze kościoły, do których zaliczamy świątynie z tytułem św. Krzyża. Pod tym tytułem zaś znane są od dawna kościoły

w Kole, Koninie, Biezdrowie, Białotarsku, Ostrowcach za Żninem. Również jedno z najczęstszych i najdawniejszych ich imion Hektor świadczy, że rychło zapoznali się z cywilizacją zachodnią, kiedy już w drugiej połowie XI w. członek ich rodu nosił to imię, Hektor poległy r. 1121. Najdawniejsi Leszczyce zapisani jako dobroczyńcy u benedyktynów w Lubiniu, przybyłych z Leodjum ok. r. 1070 (Wład. Semkowicz, Ród Awdańców str. 19), którym Awdaniec Michał (z Góry) ufundował i uposażył klasztor w posiadłościach swych pod Krzywiniem († 1113). Wykazaliśmy Leszczyców tak w księdze brackiej jak i zmarłych tego klasztoru. Bliższe jeszcze stosunki utrzymywali Leszczyce z benedyktynami w Mogilnie, których ok. r. 1065 (KDW I. 3) sprowadził z Tyńca Bolesław Śmiały. W okolicy Mogilna znajdował się już wówczas Boguszyn, przypominający imię Bogusza Leszczyców, w późniejszych wiekach znajdowały się tu rozmaite gniazda tego rodu jak Ryszewo, Procyń, Różanna i t. d., wreszcie znamy nawet w Mogilnie opata Bogumiła ok. r. 1163 (KDW I. 33), którego śmierć zapisano w klasztorze mogileńskim pod 28 listopada 1179 (Mon. Pol. V. 659). Nie można go przeto utożsamiać z św. Bogumiłem, którego śmierć przypadła na początek czerwca. Warto także wspomnieć, że niedaleko od Dobrowa za Wartą jest wieś Ochle, którą ok. r. 1163 (KDW I. 33) posiadali benedyktyni z Mogilna. Około r. 1140 zainteresowano się w Polsce cystersami, r. 1140 sprowadził Gryfita, biskup wrocławski cystersów z Morymundu w Burgundji i osadził ich w rodzinnej Brzeźnicy później Jędrzejowem zwanej, w akcie fundacyjnym z r. 1153 występuje komes Bogumił, r. 1142 sprowadził Pałuka Zbylut cystersów z Altenbergu pod Kolonją, w akcie fundacyjnym z r. 1153 zapisani dwaj Leszczyce Gerward i Bogusza. Z Łekna sprowadził Mieszko Stary cystersów do Lędu nad Wartą w drugiej połowie XII w., rzekomo r. 1145, i uposażył im hojnie klasztor. Następuje potem fundacja szpitala św. Gotarda we Włocławku przez Boguszę Miecławicza z Lubania przed r. 1258 (Ulanowski, Dok. kuj. str. 85, 193) prawdopodobnie

Leszczyca (współrodowcy jego byli Świętosław, Szymon i Chwalibóg) dla cystersów, którzy z powodu częstych napadów pogańskich Prusów przenieśli się następnie do Byszewa pod Koronowem, gdzie im Zbrożek z rodu Rolów kilka włości zlecił przed r. 1255 (DKW I. 328). Cystersi byszewscy uważali Lubiąż za klasztor macierzysty, stamtąd więc niewątpliwie przyszli. Opactwo lubiąskie założył książę śląski Bolesław Wysoki, syn Władysława r. 1163, sprowadziwszy cystersów z Pforty i uposażył je r. 1173, dwa lata później r. 1175 otrzymał klasztor przywilej erekcyjny. Z Morymundu sprowadził cystersów książę Kazimierz Sprawiedliwy do Sulejowa ok. r. 1188 (Mon. Pol. III. 135). Wreszcie na ostatnie lata XII w. przypada fundacja Dobrowa przez arcybiskupa św. Bogumiła na rzecz cystersów i misji pruskiej. Mandat miał nad fundacją zakonnik Bogufał, następnie zakonnik a późniejszy biskup pruski Chrystjan, potem cystersi sulejowscy, a po nich byszewscy. Ostatnią transakcję Leszczyców z cystersami byszewskimi zapisaliśmy pod r. 1358 (KDW III. 1358), kiedy to Hektor z Łąska przejął od cystersów byszewskich dobra fundacji św. Gotarda we Włocławku wzamian za posiadłości w pobliżu klasztoru byszewskiego. Pewnemu z pochodzenia Leszczycowi przywiesili do dokumentu niewiadomo czy autentycznego cystersi pieczęć z fałszywym herbem uważali go bowiem później za Poraja (KDW III. 1376).

Stosunki arcybiskupa Bogumiła z cystersami naprowadziły Władysława Semkowicza na domysł, że jest tą samą osobą co arcybiskup Piotr, który także był wielkim przyjacielem cystersów, obdarzał ich klasztory dziesięcinami, a nawet go uważali za fundatora klasztoru sulejowskiego (Mon. Pol. III. 406). Imię Bogumił było jego imię rodzinne polskie a Piotr chrześcijańskie czy duchowne. Podobnych oboczności znamy więcej, wspomnimy np. św. Wojciecha - Adalberta, brata jego Radzima - Gaudentego, biskupów krakowskich Sułę a. Sulisława - Lamberta, Wisława - Piotra, biskupów wrocławskich Imisława - Heimona, Żyrosława - Franciszka i t. d. Za utożsamieniem Piotra z Bogumiłem przemawia naprzód chronologja rządów Pio-

tra i nadania Dobrowa. Najstarsze katalogi arcybiskupów nie znają w XII w. Bogumiła, wymieniają tylko Piotra. W pierwszej połowie XII w. zasiadało 3 arcybiskupów na stolicy św. Wojciecha t. j. Marcin († 1118), Jakób, Poraj ze Żnina († 1148) i Gryfita Janik z Brzeźnicy, brat Klemensa († 1167). Szereg w drugiej połowie XII w. również pewny, po Janiku Zdzisław występujący r. 1177 (KDW I. 22) jak *Zisdek, archiepiscopus Knizenensis* w Gnieźnie w przywileju Mieszka dla klasztoru lubiąskiego, r. 1180 (W. Kętrzyński, Studja nad dokumentami XII w. str. 14, 214) na zjeździe w Łęczycy i r. 1186 (l. c. str. 63, 263) na zjeździe w Zwierzchowie (*Spirzow*), Piotr i Henryk Kietlicz od r. 1299. Wstąpił Piotr na stolicę arcybiskupią ok. r. 1187, bo wespół z biskupem krakowskim Pełką, konsekrowanym r. 1186 w Weronie przez Urbana II (l. c. str. 63, 263) wpisany został do t. zw. albumu bractwa w klasztorze bożogrobców w Miechowie (KDW II. 18) *Dominum Petrum archiepiscopum Guenezenensem in fraternitatem nostram recepimus. Dom. Fulconem Cracouiensem episcopum in frat. nostr. recepimus.* Rok 1187 musimy przyjąć jako początek rządów arcybiskupa Piotra a jako ostatni rok 1199, bo wówczas już arcybiskupem był Henryk Kietlicz. Z tym czasem zgadza się nadanie Dobrowa na rzecz Łekna w celu misji u Prusów. Z dokumentu Władysława Odonicza z r. 1232 wiemy, że dziad Mieszko Stary, stryj Władysław Laskonogi i ojciec Odon przywilejami opatrzyli kościół dobrowski, przy którym prawdopodobnie klasztorek wzniósł Bogumił. Rządy księcia Odona przypadają na lata 1177—94, którego to roku zmarł i przed którym rokiem zapis dla kościoła dobrowskiego uczynił. Dalej imię arcybiskupa Piotra i Bogumiła związane jest z klasztorem cystersów w Łeknie, bo arcybiskup Piotr według dokumentu późniejszego od aktu fundacyjnego z r. 1153, a pochodzącego prawdopodobnie z końca XII w. (KDW I. 577) zlecił cystersom łekińskim dziesięciny 3 wsi t. j. Mokronos, Czerlejna i Pokrzywnicy w obecności proboszcza Jana, archidiakona Stefana, księdza Rudolfa i brata jego Stefana. Stało się to przed nadaniem Dobrowa, o którym r. 1232

biskup pruski Chrystjan w wymienionym już dokumencie księcia Odonicza opowiadał, że arcybiskup Bogumił fundację dobrowską zapisał cystersom z Łekna na ręce zakonnika Bogufała. Po biskupie Chrystjanie, następnym po Bogufale mandatarjuszu Dobrowszczyzny, otrzymali w myśl postanowień zapisu, że generalna kapituła cysterska miała prawo udzielania mandatu na zarząd fundacji, cystersi z Sulejowa, którzy przez kilkadziesiąt lat nią zawiadywali. Otóż i dla tych cystersów okazał się arcybiskup Piotr nader hojnym, w dokumencie klasztoru sulejowskiego z lat po r. 1186 (KDW I. 587), bo wymieniony w nim także biskup krakowski Pełka, przeznaczył arcyb. Piotr liczne dziesięciny temu konwentowi, o czem także przywilej księcia Kazimierza Sprawiedliwego pewnie także z tego czasu (KDW I. 23) wspomina. Dobrodziejstwo było tak szczodre, że katalogi arcybiskupów (Mon. Pol. III. 406) *coenobiumque Suleioviense instituit* przypisują mu założenie klasztoru w Sulejowie, mimo że fundatorem był książę Kazimierz Sprawiedliwy. Ostatni cystersi, którzy Dobrowszczyznę dzierżyli przez kilkadziesiąt lat w drugiej połowie XIII w., od r. 1255 (KDW I. 328) — 1288 (KDW II. 618), byli byszewscy, przejąwszy ją po sulejowskich. Oni też najdłużej pamięć o arcybiskupie Bogumile przechowali i postarali się nawet o żywot jego w późniejszych czasach. Także cystersi z Lędu zapisali w najstarszym swym dokumencie, który W. Kętrzyński (Studja n. d. XI w. str. 84, 284) odnosi do r. 1195, arcybiskupa Piotra, gdy z biskupem poznańskim Mrokotą (Marchodius, Martinus) był obecny przy reorganizacji klasztoru lędzkiego, założonego poprzednio przez księcia Mieszka Starego. Także Piekosiński (KDM I. 3) utożsamił Marchodiusa z Mrokotą i wyznaczył mu lata 1186—96. Że arcyb. Piotr jest identyczny z Bogumiłem, wnosi słusznie Władysław Semkowicz także z niezwykłych pochwał, jakie Wincenty Kadłubek, świątobliwy i sam błogosławiony biskup krakowski, kronikarz i cysters, poświęcił arcybiskupowi Piotrowi, jak żadnemu innemu biskupowi, a znał go osobiście, jak kronika t. zw. Boguchwała zapewnia, *insignis industriae vir, Petrus, archiep.*

Gn., quem vidit Vincentius Kadlubonis, episcopus Cracoviensis. Wspominając o tem, jak arcybiskup Piotr doprowadził do zgody między powaśnionymi książętami Kazimierzem Sprawiedliwym a Mieszkiem Starym, nazywa go węzłem zgody i złotym jej łańcuchem, mężem wszelkich cnót, wszelkiej mądrości, czcigodnych obyczajów, nietylko pochodzeniem, ale i wspaniałomyślnością, przesławnym arcykapłanem, *huius autem concordiae funiculus immo autem aurea catena vir omnium virtutum, omni sapientia quaratus industria, omnium morum venustate conspicuus, non minus prosapiae quam animi generositate perinsignis, idem Petrus, archipontifex. Cuius etsi me rupero, merita dictis non assequar* (Mon. Pol. II. 420). Następuje hymn pochwalny na cześć arcybiskupa Piotra:

Aplanon axe tero,
Scribens Cato parvus Homero;
Est petra namque Petri
Celsior arte metri.
Psallant centimetro
Tot vatum secula Petro;
Claudicat omne metrum,
Non capit omne Petrum.
Vis bene nosse virum
Coeli circumspice gyrum
Dispice quosque solo,
Solus hic absque dolo.
Nectare fons plenus
Sol sidere blandus, amoenus;
Sidere sidereus,
Nectare nectareus.
Non bene te noscis,
Bona si quae foriaseca poscis.
Omnibus omnifluo
Dives in orbe tuo:
Te genus extollit, beat ordo, potentia ditat,
Nobilius te virtus tua nobilitat.

„Choćbym się załamał, pisze w uniesieniu mistrz Wincenty, nie doścignę słowy zasług, bo niewzruszonej na niebie rzeczy się tykam, gdy jako mały Katon Homerowi piszę; jest bowiem skała Piotrowa wyższą od sztuki poetyckiej. Tylu wieszczów wieki śpiewają Piotrowi rozlicznemi metrami, ale kuleje każda metrum, nie ogarniając całego Piotra. Chcesz dobrze poznać męża, rozejrzyj się na niebieskim okręgu i śledź wszystkich na ziemi, on sam jest bez zdrady. Nektaru zdrój pełen, słońce światłem urocze i miłe, nad gwiazdy i nektar cenniejszy. Nie znasz się dobrze, gdy dobra poza sobą szukasz, we wszystko opływasz, bogaty w świecie swym. Ciebie ród wywyższa, błogosławi zakon, moc wzbogaca, ale większem szlachectwem twem jest cnota twoja". — Drugi raz tenże Wincenty Kadłubek, przytaczając mowę arcybiskupa Piotra, wygłoszoną wobec księcia Kazimierza Sprawiedliwego celem oswobodzenia jeńca wojennego Bolesława Mieszkowicza, i pogodzenia powaśnionych książąt Kazimierza Sprawiedliwego i Mieszka Starego, nazywa go najsławniejszym mężem i przesławnym arcypasterzem, *viri clarissimi oratio perinsignis Petri archiantistitis* (Mon. Pol. II. 418). Jeżeli ten arcybiskup Piotr tyle przez świątobliwego biskupa Wincentego sławiony i pod niebiosa wynoszony, błogosławionym przez niego za życia mianowany, nie jest identyczny z Bogumiłem, wtedy niepojętą i niezrozumiałą rzeczą byłoby, gdyby pamięć tak wybitnego, mądrego i świętego arcybiskupa, którego ostatnie dni życia przypadają na koniec XII wieku, nie miała oddźwięku u potomnych znaleźć. Słowem musimy przyjąć za pewnik, że arcybiskup Piotr to nasz św. Bogumił. Następca arcybiskupa Piotra, Henryk Kietlicz, wstąpił na stolicę arcybiskupią w r. 1199 (W. Kętrzyński l. c. str. 14, 214), bo r. 1208 liczył dziewiąty rok panowania swego (1208 ...archiepiscopatus domini Henrici anno nono) tak że przed tym rokiem arcybiskup Piotr-Bogumił zrzekł się godności arcybiskupiej i zamieszkał w eremie czyli pustelni w Dobrowie. Właśnie sto lat

później r. 1299 (KDW II. 805) zgłosił Sławęta z Janiszewa jako krewny fundatora i patron kościoła dobrowskiego roszczenia swe na prawie bliższości do Dobrowszczyzny i otrzymał część majątku za zrzeczenie się reszty. Nie przeszkadza utożsamianiu Bogumiła z Piotrem także znaczenie, jakie posiadał, i rola, którą odgrywał ród Leszczyców w XII w. i w pierwszej połowie XIII w. Wyżej przytoczyłem cały szereg członków tego rodu, zapisany w klasztorze w Lubiniu i w rozmaitych dyplomatach. Żył wtedy wielki rycerz Hektor, poległy w r. 1121, występuje komes Bogumił w połowie XII w., biskup wrocławski Imisław (1120—26), biskupi poznański Gerward († 1177) i współczesny Bogumiłowi Mrokota (1193—96), dalej kasztelan lędzki Bogusza (1236), wojewoda mazowiecki Bogusza z Lubania (1238), wojewoda poznański Bogumił (1240—52), kasztelan czarnkowski Hektor (1248), podkomorzy kujawski Bezdrew (1238), Grzymysław z Dąbrówki (1242) i t. d. Do szczytu potęgi doszli Leszczyce za ostatnich Piastów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Nie można także w sprawie arcybiskupa Piotra-Bogumiła pominąć tradycji tak znacznego rodu jak Leszczyców, gdy nietylko możne patrycjuszowskie rody starego Rzymu, ale także i inne rody polskie posiadały swoją tradycję, Toporczykowie posiadali kronikę rodzinną, Turzynowie w Szczepanowie w XV w. mieli tradycję o pokrewieństwie z biskupem św. Stanisławem, przy którego śmierci znów członkowie dwóch innych rodów są wymieniani. Szerzej o tem pisał Władysław Semkowicz w pracy: Ród Pałuków, str. 159 i n. Dodam jeszcze, że tradycja o krewieństwie arcybiskupa Bosuty (1027—30/39, Mon. Pol. III. 405) przechowała się nietylko u Pomianów w Komierowie na Krajnie, ale nawet na Mazowszu w Skarsinie w XV w. spotykamy imiona Bosuta i Pomian. Ob. autora: Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopła str. 32. Otóż Leszczyce przez trzy przeszło wieki, jak wyżej stwierdziliśmy, pielęgnowali w rodzie swym imię Bogumiła, mając widocz-

nie tradycję o dawnym znakomitym członku rodu swego pod tem imieniem, podobnie jak Hektora zdobyli po poległym bohaterze z r. 1121. Po drugie, według ich tradycji przekazanej przez Paprockiego, Bielskiego, Okolskiego mieli niegdyś w rodzie swym arcybiskupa Piotra h. Leszczyc, o którym pamięć się zatarła, kiedy wogóle żył. Wyżej wymienieni heraldycy odnosili go do XI w., podczas gdy Długosz arcybiskupa Piotra z XI w. zaliczył do Nałęczów i utożsamił Piotra z Bogumiłem z XI w., dając im ten sam rok śmierci 1092 i dzień 19 sierpnia (Opera X. 411). Z tego wynika istnienie tradycji rodowej o arcybiskupie Piotrze-Bogumile Leszczycu, które popiera także nasze utożsamienie Piotra z św. Bogumiłem z XII w.

Nasz arcybiskup Piotr-Bogumił, żyjący w XII w., jest zupełnie inna osoba, aniżeli o cały wiek oddalony arcybiskup Bogumił z jedenastego wieku, o którym posiadamy jeden tylko przekaz źródłowy, a mianowicie zapisek Rocznika Świętokrzyskiego Dawnego, opiewający, że r. 1092 zmarł arcybiskup Bogumił (Mon. Pol. II. 773) *Bogumylus archiepiscopus obiit.* Istnieniu dwóch Bogumiłów nie stoi nic na przeszkodzie, mieliśmy przecież trzech biskupów poznańskich Boguchwałów w XII i XIII w. Co innego, gdy Tadeusz Wojciechowski w „Szkicach historycznych jedynastego wieku" str. 83—134 w rozprawie „Arcybiskup Bogumił" zaprzeczył istnieniu błogosławionego Bogumiła z Dobrowa w XII w. i odniósł go do XI w., wiążąc świętego arcybiskupa i pustelnika z Bogumiłem, zmarłym roku 1092. Zaprzeczył nadaniu Dobrowa przez Bogumiła na rzecz cystersów, twierdząc, że Mieszko Stary uczynił tę fundację na rzecz cystersów lędzkich przy zakładaniu ich klasztoru, a dopiero r. 1191 przy zlaniu się klasztoru lędzkiego z łekińskim przeszedł Dobrów na rzecz Łekna. Zarzuty, podniesione przez T. Wojciechowskiego, odparł Władysław Semkowicz, tak że nie będę ich tu podnosił ani zbijał, tem bardziej, że większa część historyków poszła za Semkowiczem i Stanisławem Zakrzewskim, którzy odróżniają dwóch Bogumiłów. Nie będę powtarzał śmiałych

kombinacyj T. Wojciechowskiego, który wyznacza Bogumiłowi jako lata rządów r. 1064—79, przypisuje mu odnowienie metropolji gnieźnieńskiej wespół z Bolesławem Śmiałym r. 1075, koronację tego króla r. 1076, dodałbym jeszcze współudział w założeniu klasztoru benedyktynów w Mogilnie ok. r. 1065. Po upadku Bolesława roku 1079, sądzi Wojciechowski, ustąpił Bogumił z stolicy arcybiskupiej, wstąpił do eremu i zmarł jako pustelnik roku 1092. Wszystko to jest możliwe, ale niepewne prócz daty śmierci, która również nie jest zupełnie pewna, gdy uwzględnimy badania W. Kętrzyńskiego i St. Smolki, poruszone przez Wład. Semkowicza (l. c. str. 246), że Rocznik Świętokrzyski Dawny, jedyny z roczników przechował zapisek o Bogumile, że milczą o nim źródła współczesne (Gall), tak że widocznie starsze teksty roczników nie miały wcale zapisku o Bogumile, i są wątpliwości co do czasu, z jakiego pochodzi ów zapisek, tak że dopiero dokładna analiza pisma mogłaby sprawę rozstrzygnąć. Dopóki to nie nastąpi, sądzi Wład. Semkowicz, trzeba zapisek brać w rachubę i przypuścić istnienie Bogumiła w XI w., innego od arcybiskupa św. Bogumiła w XII w. Przyjął istnienie Bogumiła w XI w. W. Kętrzyński (Studja l. c. str. 111, 311) i podał po arcybiskupie Stefanie, zmarłym 7 marca, arcybiskupa Bogumiła, któremu wyznaczył początek rządów na r. 1078 (?), a rok śmierci na 1092. Stanisław Zakrzewski (w Encyklopedji t. V, cz. I. 75, 119, 133), mieni Bogumiła być pierwszym arcybiskupem wznowionej metropolji gnieźnieńskiej, który r. 1076 koronował Bolesława Śmiałego a. Szczodrego. Do XII w. zaś odnosi drugiego Bogumiła arcybiskupa, uważanego wraz z Kazimierzem za fundatora opactwa w Sulejowie, tj. naszego Świętego z Dobrowa, którego utożsamia z arcybiskupem Piotrem i przypisuje mu nadanie ogromnych dóbr dobrowskich nad Nerem cystersom z wyraźnem przeznaczeniem na cele misji u pogańskich Prusów.

Sprawa Bogumiła (I) z XI w. gmatwa się jeszcze więcej, gdy uwzględnimy fakt, że mniej więcej na lata jego

rządów niektóre źródła podają arcybiskupa Piotra, a Długosz (Opera X. 411) dał mu rok śmierci 1092 i dzień zgonu 19 sierpnia, podczas gdy Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich (Mon. Pol. III. 392) wymienia jako ósmego arcybiskupa Piotra, zmarłego 19 sierpnia (bez roku) *Petrus VIII moritur decima nona Augusti*, a Kalendarz kapitulny krakowski (Mon. Pol. II. 928) Petrus archiepiscopus obiit XIII Kal. Septemb. = 20 sierpnia, Długosz skombinował więc te dwie daty i umieścił arcyb. Piotra między Stefanem a Marcinem. Według innego katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich zmarł Piotr r. 1076 (Mon. Pol. III. 406). Począwszy więc od Długosza, mamy także w XI w. arcybiskupa Piotra-Bogumiła, który zmarł r. 1092. Długosz zaliczył tego Piotra do rodu Nałęczów, a późniejsi historycy, jak Bielski, Paprocki (Herby str. 285), mianują go Leszczycem, ostatni zaś powołując się na katalog, wyznacza mu lata rządów na r. 1078—92 i umieszcza go między Stefanem i Marcinem. Ostatnio zwrócił na to uwagę Marjan Gumowski w Szkicach numizmatyczno-historycznych XI w. (str. 204—205), który odróżnia dwóch Bogumiłów, jednego z XI wieku, zmarłego 1092, i drugiego z XII w., świętego pustelnika z Dobrowa, i uważa za możliwe, że Bogumił z XI wieku jest Piotrem. Nie utożsamił Bogumiła z XI w. z Piotrem T. Wojciechowski, odnosząc datę śmierci Piotra pierwszego 19 sierpnia do Piotra drugiego z r. 1199, podczas gdy według naszych wywodów data śmierci 19/20 sierpnia należy do Piotra pierwszego z XI w., bo Piotr drugi — Bogumił z Dobrowa, zmarł 10 czerwca. Nie jest więc wykluczone, a nawet prawdopodobne, że oprócz arcybiskupa Piotra-Bogumiła, świętego pustelnika z Dobrowa, zmarłego w Dobrowie ok. r. 1199, który na stolicy arcybiskupiej zasiadał ok. r. 1187—95, żył w XI w. także arcybiskup Bogumił, prawdopodobnie również z rodu Leszczyców i może także z drugiem chrześcijańskiem imieniem Piotr, i pewnie jaki bliższy krewny czy stryj wielkiego rycerza Hektora, poległego r. 1121. Jak stwierdziłem wyżej, Leszczyce trzymali się dorzecza Warty, głównej arterji

wodnej w Wielkopolsce, broniąc więc strategicznej linji Warty, musieli już w XI i XII w. znaczną rolę odgrywać w politycznem życiu narodu, nie dziw przeto, że pierwsze miejsce w kościele w XI i XII w. zajęli. Ciekawe, że i trzeci biskup z ich rodu, Leszczyc z Radoliny, syn Maczudy, biskup krakowski (1392—1412), potem poznański (1412—14), jest znany pod dwoma imionami: Piotra, które było jego imię chrześcijańskie, i Wysza (= Wyszoty), które było imię rodzime polskie.

III. Krótki życiorys arcybiskupa św. Bogumiła-Piotra jako wynik powyższego badania uzupełniony możliwemi danemi z tradycji.

Św. Bogumił urodził się we wsi Koźminie, posiadłości rodzinnej, położonej w dawniejszej kasztelanji lędzkiej, ziemi kaliskiej, w okolicy Koła w Wielkopolsce, w pierwszej połowie XII w. Pochodził z możnego rodu Lasków albo Leszczyców, osiadłych wzdłuż Warty od Koła aż za Szamotuły. Rodziców jego ani rodzeństwa nie znamy. Ojcem jego był może komes Bogumił, występujący w połowie XII w. w dyplomatach klasztornych. Z okoliczności, że w Koźminie jeszcze w XV w. imię rodowe Hektor spotykamy, możnaby wnosić, że bliski ich krewny był waleczny Hektor, poległy w bitwie z Pomorzanami r. 1121. Siostra Bogumiła wyszła pewnie za nieznanego bliżej Poraja od Wrześni i otrzymała Białków pod Dobrowem jako wiano. Ich synem mógł być Boguchwał, zakonnik cysters, misjonarz, krewny św. Bogumiła, któremu arcybiskup zarząd fundacji dobrowskiej zlecił na cele misji u Prusów. Krewnymi św. Bogumiła byli niewątpliwie biskupi poznańscy Gerward († 1177) i Mrokota († 1196), choć niewiadomo w jakim stopniu, oba te imiona spotykamy w sąsiedztwie Koźmina w starem siedlisku Leszczyców w Brudzewie jeszcze na schyłku XIV w. Majątek jego rodziny w okolicy Koła po obu brzegach Warty był znaczny, co wynika nietylko z daru klucza dobrowskiego przez św. Bogumiła, ale i ze wsi dziesięcinnych fundacji dobrowskiej, które można uważać za rodowe dziedzictwo Leszczyców, bo przy fundacjach rodowych wyznaczali biskupi często dziesięciny z majątków rodowych funda-

torów. Przy trzech wsiach stało się to także w omawianym przypadku na pewno, bo dziesięcinne wsi Dobrowszczyzny — Sławęcin, Janiszew i Koźmin, zaliczyliśmy do starego dziedzictwa Leszczyców. Na patrymonjum rodowe składały się następne włości: Dobrów, Leszno, Rzuchów, Szadów i Kwiatków z Świątnikami i Rybitwami dziś nieznanemi, dalej Chełmno, niezn. Krobiewo, Dąbie, Ostrów, Komorów, Karszew, Krzewo, Biesiekiery, Sławęcin, Grabów, Janiszew, Kolnica, Koźmin i Głowy. Przy działach rodzinnych po śmierci ojca otrzymał św. Bogumił pierwsze pięć majątków, tj. Dobrów, Leszno, Rzuchów, Szadów i Kwiatków, resztę dziedzictwa z rodzinnym Koźminem otrzymali inni członkowie rodu albo może rodzeństwo św. Bogumiła, tak że miejsce urodzenia jego nie należało później do niego. Drugie pięć włości Chełmno, Kupienin, Komorów, Ostrów i Dąbie zapisała r. 1192 (nie wymienia ich jeszcze bulla Celestyna III z r. 1193, ale 46 lat posiadania podaje w wyroku książę kujawski Kazimierz r. 1238) Śmisława, wdowa po komesie Kałku, córka i siostra Szymonów z Ludziska, którzy usiłowali obalić zapis na prawie bliższości, premonstrantkom a. norbertankom w Strzelnie. W Ludzisku zaś stwierdziliśmy (Leszczyca) Przybygniewa jeszcze r. 1435.

Pierwsze nauki pobierał św. Bogumił prawdopodobnie w klasztorze benedyktyńskim w Mogilnie, co można wnosić z dwóch faktów, najprzód że zakonnicy sąsiadowali z majątkami jego rodziny, bo niedaleko od Dobrowa posiadali Ochle za Wartą, a następnie, że prawdopodobnie krewny był w tym klasztorze zakonnikiem a później opatem, tj. opat Bogumił, zmarły 28 listopada 1179 (Mon. Pol. V. 656, 8). Czy także biskup poznański Gerward († 1177) miał jakiś wpływ na dalsze życie swojego współrodowca, trudno orzec, choć jest możliwe. Tradycja przypisuje św. Bogumiłowi założenie i uposażenie kościoła pod wezwaniem św. Trójcy w Dobrowie i każe mu tu być proboszczem. W początkach XVI w. należały do parafji dobrowskiej wsi Dobrów, Kwiatków, Koźmin, Głowy, Police Mostowe i Ruszków, a dziesięcina należała jeszcze z Kolnicy,

Bratuszyna, Brudzynia, Łąki i Kotowic, tak że do wymienionego wyżej dziedzictwa Leszczyców zaliczyłbym jeszcze Police, Bratuszyn, Brudzyń, Łąkę i Kotowice, niewymienione r. 1232. Leszczyce dzierżyli w okolicy Koła nad Wartą strategicznie bardzo ważną pozycję, trzymając się tej rzeki i jej dopływu Neru, posiadali majątki na krańcach ziemi kujawskiej, łęczyckiej, sieradzkiej, kaliskiej i lędzkiej, w dzielnicach synów Bolesława Krzywoustego, księcia Bolesława Kędzierzawego († 30 października 1173) i syna jego Leszka, księcia mazowieckiego i kujawskiego († 1186), Mieszka Starego, księcia wielkopolskiego (1173—1202) i syna jego Odona, księcia poznańskiego (1177—1194) oraz księcia krakowskiego a po śmierci Leszka także mazowieckiego Kazimierza Sprawiedliwego (1173—1194). Fakt, że terytorjum Leszczyców nad Wartą w okolicy Koła rozdarte było na kilka części i wchodziło w skład pogranicznych księstw, upoważnia nas do przypuszczenia, że dzierżyli je Leszczyce przed podziałami Bolesława Krzywoustego jako całość, a dopiero vis maior, tj. wola książęca podzieliła ich stare dziedzictwo. Stanowisko ich wobec rywalizujących książąt było niezmiernie trudne, zwłaszcza podczas walk Mieszka Starego z Kazimierzem Sprawiedliwym i później z opiekunami syna jego Leszka Białego, tak że może nawet tak roztropny i pojednawczy biskup jak św. Bogumił-Piotr, jako wierny przyjaciel Kazimierza Sprawiedliwego naraził się księciu Mieszkowi Staremu i napotkał na tyle trudności, że wkońcu zrzekł się godności arcybiskupiej. Że tak być mogło, świadczy o tem i ten szczegół, że następca Bogumiła wyszedł z stronnictwa Mieszka Starego, a był to Henryk Kietlicz. Od śmierci starszego brata Bolesława Kędzierzawego († 1173) Mieszko Stary jako senjor rodu piastowskiego w myśl testamentu ojca swego Bolesława Krzywoustego rościł sobie prawo do tronu krakowskiego i całe życie do śmierci swej r. 1202 w Kaliszu zabiegał o tę stolicę, usuwany z niej bądź przez brata swego Kazimierza Sprawiedliwego, bądź przez opiekunów syna jego Leszka trzy razy, czwarty raz niedługim cieszył się trium-

fem. Na sądzie w Łęczycy r. 1180 pod przewodnictwem arcybiskupa Zdzisława z rodu Jelitów odbytym, przeprowadził Kazimierz Sprawiedliwy za ustępstwa, uczynione na rzecz Kościoła, że biskupi i młodsi książęta jak Odon Mieszkowicz i Leszek Bolesławowicz, zgodzili się na zmianę statutu Bolesława Krzywoustego i postanowili, że tron krakowski miał dziedziczyć odtąd nie senjor rodu, ale najbliższy krewny panującego w Krakowie księcia. Na uchwały te Mieszko Stary nie zgodził się, ponieważ godziły w jego dziedziczne prawa do tronu. Przyjęła je jednak Stolica Apostolska i z jej ramienia przybył r. 1184 legat papieski biskup Idzi z Modeny, by czuwać nad przeprowadzeniem uchwał soboru w Lateranie r. 1179 za papieża Aleksandra III odbytego, i uchwał synodu łęczyckiego z następnego roku, przy tej okazji przywiózł do Krakowa relikwje św. męczennika żołnierza Florjana, spolszczonego następnie na Tworzjana, któremu biskup krakowski Giedko z rodu Gryfitów wzniósł kościół, a Kazimierz go uposażył. Następny zjazd biskupów odbył się w kwietniu 1186 r. w Zwierzchowie pod Bogdanowem w Piotrkowskiem, a uczestniczył tu jeszcze arcybiskup Zdzisław, który zmarł krótko potem. W śmierci wyprzedził go biskup krakowski Giedko 20 września 1185, a w początkach następnego roku 1186 wstąpił na stolicę biskupią w Krakowie Pełka albo Fulko z rodu Lisów. Konsekrowany przez papieża Urbana III w Weronie, od którego otrzymał 4 lutego ważny przywilej. Ponieważ arcybiskup Piotr i biskup Pełka równocześnie zostali wpisani do t. zw. albumu brackiego w Miechowie, można przypuścić, że na przełęczy r. 1186—87 wstąpił Piotr na stolicę arcybiskupią po Zdzisławie. Czy Bogumił od chrztu św., czy od konsekracji biskupiej miał imię Piotr, niewiadomo, możliwe zresztą, że sobie wybrał imię Piotr przy sakramencie bierzmowania.

Działalność pasterską arcybiskupa św. Bogumiła-Piotra można na podstawie źródeł w dwojakim śledzić kierunku, a mianowicie rozpatrując stosunek jego do cystersów, benedyktynów i do książąt Mieszka Starego i Kazi-

mierza Sprawiedliwego. Pobożny proboszcz dobrowski Bogumił wzniósł prawdopodobnie klasztorek przy ufundowanym przez siebie kościele, który przywilejami uposażyli książę Mieszko Stary i syn jego Odon, a po śmierci Bogumiła rozszerzyli przywileje Mieszka syn Władysław Laskonogi i Odona syn Władysław Odonicz. Zdaje się jednakowoż, że cystersi otrzymali fundację dobrowską dopiero przy końcu życia arcybiskupa. Cystersi, nazwani od klasztoru Cistercium, Citeaux w okolicy Dijonu w Burgundji, zreformowanego przez opatów św. Roberta i św. Alberyka († 1109), zdobyli w św. Bernardzie, który r. 1112 do ich klasztoru wstąpił a r. 1115 konwenty w Clairvaux i w Morymundzie założył, potężnego ducha, który piętno swej indywidualności wycisnął na tem zgromadzeniu, rozmach mu dał i zapęd do krzewienia się po Europie. Pierwsi członkowie tego zakonu przybyli około r. 1142 do Łekna z klasztoru Altenbergen pod Kolonją, powołani przez rycerza Zbyluta z rodu Pałuków, którzy w kilku okolicach, jak np. w okolicy Łekna, Mogilna, Kłodawy sąsiadowali z Leszczycami. W akcie fundacyjnym klasztoru łekińskiego z r. 1153 obok innych ziemian jak Awdańców, Nałęczów i t. d., zapisanych jest dwóch Leszczyców, a mianowicie Gerward i Bogusza, mimowoli nasuwa się pytanie, czy to późniejszy biskup poznański Gerward († 1177) i arcybiskup Bogumił. W kilkadziesiąt lat później spisali ciż zakonnicy w Łeknie nowy akt z uzupełnieniem, dodając, że arcybiskup Piotr darował im dziesięciny trzech wsi w okolicy Łekna, a mianowicie z Mokronos, Czerlejna i Pokrzywnicy, w obecności świadków proboszcza Jana, archidjakona Stefana, księdza Rudolfa i brata jego Stefana. Drugi klasztor cysterski jako filję łekińskiego założył i uposażył książę Mieszko Stary, gdy r. 1181 z pomocą Pomorzan wyparł Kazimierza Sprawiedliwego z Wielkopolski i zajął Gniezno, podczas gdy syn jego Odon z pomocą tegoż Kazimierza utrzymał się przy Poznaniu, może dwa lata później r. 1183 w Lędzie nad Wartą. Pierwsza fundacja, jak to wówczas częściej się zdarzało, nie utrzymała się, może za szczupłe

siły posłano, i w r. 1191 zakonnicy wrócili z Lędu do Łekna; wtedy r. 1193 postarał się książę Mieszko Stary u jeneralnej kapituły cysterskiej, żeby opactwa lędzkiego nie znoszono i przeprowadził, że przysłano nowych zakonników z Altenbergen pod Kolonją. W nowym akcie fundacyjnym, rozszerzającym uposażenie klasztoru przez Mieszka Starego, zapisano jako świadków arcybiskupa Piotra i biskupa poznańskiego Mrokotę z rodu również Leszczyców (Marchodiusem zwali go zakonnicy niemieccy), który zmarł r. 1196. Z tegoby wynikało, że około r. 1193 arcybiskup Bogumił-Piotr jeszcze zasiadał na stolicy arcybiskupiej. Cystersi lędzcy zapisali także imię zakonnika cystersa Bogufała, któremu arcybiskup przed śmiercią zlecił Dobrowszczyznę na cele misji u Prusów. Większe jeszcze zasługi położył arcybiskup Bogumił-Piotr około trzeciego klasztoru cysterskiego w Sulejowie za Pilicą pod Opocznem, założonego ok. r. 1188 przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Do hojnego uposażenia tego nowego konwentu, dokonanego przez księcia, przyczynił się arcybiskup Piotr w tak szczodry sposób, że uważany był później nawet za założyciela klasztoru. W przywileju klasztoru sulejowskiego wydanym rzekomo 10 sierpnia w kościele Błażeja (KDW I. 587) w obecności księcia Kazimierza i biskupa krakowskiego Pełki zlecił arcybiskup klasztorowi dziesięciny Sulejowa, Strzelec, Dąbrowy, Białej, Łęczna, Milejowa, Kępina, Ciborza, Domasułowic, Bałdrzychowa, Tądowa i t. d. Również drugi dokument fundacyjny tegoż klasztoru, rzekomo przywilej Kazimierza Sprawiedliwego (KDW I. 23) wymienia arcybiskupa Piotra i biskupa Pełkę. Katalogi zaś arcybiskupów gnieźnieńskich i Długosz nazywają, Piotra wprost fundatorem klasztoru sulejowskiego: Petrus ... coenobium Sulejowiense instituit (Mon. Pol. III. 406). Nie dziw przeto, że gdy arcybiskup Bogumił — Piotr z ojcowizny swej klucza dobrowskiego fundację zakładał na cele misyjne u pogańskich Prusów nie innemu zakonowi ją powierzył, jak cystersom. Że jako arcybiskup uposażył albo pomnożył dawniejsze uposażenie fundacji dobrowskiej

wnoszę stąd, że tylko piastując tę godność mógł dziesięciny do niej przywiązać. Wreszcie późniejsza tradycja cystersów byszewskich, których klasztor był filją Lubiąża, przypisywała św. Bogumiłowi uposażenie klasztoru lubiąskiego założonego r. 1163 przez księcia Bolesława Wysokiego, dziesięcinami w części kasztelanji nakielskiej. Jak przed kilkudziesięciu laty Bolesław Krzywousty z biskupem bamberskim św. Otonem pracował nad zaprowadzeniem chrześcijaństwa u pogańskich Pomorzan i Lutyków nad Odrą, tak książę Kazimierz Sprawiedliwy i arcybiskup Bogumił usiłowali u pogańskich Prusów krzewić światło wiary. Na ten cel arcybiskup Bogumił poświęcił cały swój majątek, sam starzec młodszego zdobył misjonarza z klasztoru łekińskiego Bogufała, którego historycy jak T. Wojciechowski, Wład. Semkowicz utożsamiają z misjonarzem męczennikiem Filipem, który w początkach XIII w. poniósł śmierć z ręki pogan. Po Bogufale trzymał Dobrowszczyznę Chrystjan, naprzód cysters, misjonarz z Łekna, potem biskup pruski (1215—45), po nim cystersi sulejowscy do r. 1255 a od nich przejęli cystersi byszewscy i trzymali do r. 1288. Gdyby ta wielka myśl nawrócenia Prusów była się udała arcybiskupowi Bogumiłowi i przedwcześnie r. 1194 zmarłemu księciu Kazimierzowi Sprawiedliwemu, nie byłby potrzebował syn jego książę mazowiecki Konrad sprowadzać krzyżaków na wytępienie Prusów i na zgubę Polaków. Powinnyby mu były wojny krzyżowe, biskupów i książąt niemieckich w XII w. na pogańskich Lutyków, Obodrytów i Wagrów oczy otworzyć, że szerzenie wiary było u nich tylko pozorem krwiożerczych zdobyczy, czego z pewnością nie przewidział inicjator jednej z tych krucjat św. Bernard z Clairvaux r. 1147. Wobec bliższego pola działania niewiele skutku odniosła po zdobyciu Jerozolimy przez Saladyna propaganda trzeciej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej kardynała Jana Malabranki, który w tym celu r. 1189 przybył do Polski i zwołał synod do Krakowa, na którym niezawodnie arcybiskup był obecny.

Wiele przykrości doznał nasz arcybiskup ze strony benedyktynów. Klasztor ich bowiem św. Wincentego we Wrocławiu założony r. 1139 przez Piotra Włosta z rodu Łabędzi jako filjalny Tyńca przedstawiał za czasów arcyb. Bogumiła smutny obraz rozprzężenia karności zakonnej, tak że w porozumieniu z biskupem wrocławskim Żyrosławem poczynił arcybiskup r. 1190 w Rzymie kroki celem przeniesienia zakonników z Wrocławia. Uzyskawszy zezwolenie kardynała legata Piotra, księcia Bolesława Wysokiego i innych patronów kościoła z rodu Łabędzi sprowadził arcybiskup Bogumił—Piotr do Wrocławia premonstrantów z opactwa św. Wawrzyńca pod Kaliszem a benedyktynów, zwanych czarnymi w przeciwstawieniu do białych premonstrantów, przesiedlił pod Kalisz, co też papież Celestyn III bullą z dnia 7 kwietnia 1193 zatwierdził. Ale wysiedleni zakonnicy nie zadowolili się wyrokiem arcybiskupa i rozpoczęli długoletni proces o zwrot opactwa św. Wincentego we Wrocławiu nie zważając na kardynała legata Piotra, który r. 1197 ich wzywał do posłuszeństwa. Obrońców znaleźli u swoich współbraci zakonnych, opaci bowiem w Tyńcu, Łysejgórze i Mogilnie odwołali się do Rzymu. Prócz bulli Celestyna III z r. 1193 znamy w tej sprawie jeszcze bullę papieża Honorjusza III z r. 1222 i Grzegorza IX z r. 1233, odnoszące się do załatwienia sporu benedyktynów z premonstrantami. Proces zakończył się r. 1234, premonstranci zostali we Wrocławiu a benedyktynom odstąpili opactwo św. Wawrzyńca pod Kaliszem. Słusznie zwraca uwagę na to Wład. Semkowicz, że cały gniew benedyktynów skierować się musiał przedewszystkiem przeciwko arcybiskupowi Piotrowi, który wysiedlił zakonników z Wrocławia i przypuszcza, że prześladowany od kleru i związanej z nim interesami szlachty wolał zrezygnować z godności arcybiskupiej i schronił się do pustelni dobrowskiej. Przypuszczam, że to się stało po śmierci księcia Kazimierza Sprawiedliwego († 5 maja 1194), który tak był przywiązany do arcybiskupa, że nie byłby zgodził się na ustąpienie jego.

Trudniejsze jeszcze niż kościelne było polityczne stanowisko naszego arcybiskupa, którego archidiecezja znajdowała się w dzielnicach dwóch książąt nieraz wrogo przeciw sobie stojących t. j. Mieszka Starego w Gnieźnie i Kazimierza Sprawiedliwego w Krakowie. Pojednawczy pasterz więcej mając na oku sprawy wieczne niż doczesne, trzymał się na uboczu od tych braterskich zapasów dwóch książąt. Mieszko Stary przyczynił się do uposażenia kościoła w Dobrowie, fundowanego przez Bogumiła, pomnożył uposażenie klasztoru cysterskiego w Lędzie w obecności dwóch Leszczyców arcybiskupa Bogumiła i biskupa poznańskiego Mrokoty. Wielką przysługę wyświadczył Mieszkowi arcybiskup, gdy mu z niewoli Kazimierza syna Bolesława oswobodził. Podczas wyprawy bowiem Kazimierza na Ruś r. 1190 podniosło rycerstwo krakowskie namówione przez kasztelana krakowskiego Henryka Kietlicza, by złamać rosnące wpływy wojewody Mikołaja, rokosz i wezwało Mieszka Starego do zajęcia Krakowa. Mieszko wysłał syna swego Bolesława z rycerstwem wielkopolskiem, które zdobyło Kraków, mimo oporu biskupa Pełki. Kazimierz jednak z pomocą książąt ruskich, Romana wołyńskiego i Wszewłoda bełzkiego zdobył Kraków, wziął Bolesława z jego siłą zbrojną w niewolę i trzymał jeńców aż do następnego roku. 8 września r. 1191 z okazji konsekracji kościoła P. Marji w Sandomierzu odbył się liczny zjazd, przybył arcybiskup Bogumił — Piotr, który konsekrował kościół, książę Kazimierz Sprawiedliwy, który ufundował i uposażył, biskup krakowski Pełka, który go wyniósł do rzędu kolegjaty. Obecni byli jeszcze biskupi Wit mazowiecki, Stefan kujawski, Arnold lubuski. Przy tej uroczystości wygłosił arcybiskup mowę celem pogodzenia poważnionych braci książąt Mieszka i Kazimierza i oswobodzenia Bolesława z kaźni, mowę pojednawczą pełną namaszczenia, przeplataną odpowiedniemi przykładami z historji i Pisma św., by księcia Kazimierza i jego doradców nakłonić do przebaczenia winnym. Dla poznania ducha czasu przytaczam za Wincentym Kadłub-

kiem, który mógł ją w Sandomierzu słyszeć, bo widział i znał arcybiskupa, nie wchodząc w to, ile w niej oryginalnych myśli i słów arcybiskupa a ile sztuki krasomowczej mistrza Wincentego.

„Nie tak, rzekł Piotr, nie tak synaczkowie! Nie godzi się bowiem, by prawa cnoty przywłaszczała sobie niezbożna srogość, zwłaszcza gdy uczciwsze jest dobrodziejstwa okazanie niż zemsty sposobność. Słuchać raczcie, proszę, przesławne uczciwości tej znamiona. Zwycięski Epirotów król Pyrrhus po klęsce Rzymian dwustu pojmanych żołnierzy posłał do Rzymu na darmo, ażeby poznawszy męża cnotę wspaniałomyślność jego uznali. Aleksander Wielki z królem Porusem w bitwie się potyka, zwycięża, Porus pojmany, który nad porażką tak się smucił, że gdy przebaczenie od wroga otrzymał, pokarmu wzbraniał się brać i ran leczyć nie pozwolił; Aleksander zaś nietkniętego puścił go do królestwa jego. Godzi się bowiem, by mąż waleczny odznaczał się odwagą a nie nużył pobożnością. Herajkleczyków nie mniejsza była pobożność. Gdy Ateńczycy wylądowawszy z flotą pustoszą ich pola, giną wszystkie ich okręty nagle w wirze burzy. Nie mogli tedy na lądzie ni na morzu z tak szczupłą siłą wrócić a Heraklejczycy zdołaliby ich zwyciężyć i doszczętu wytępić, ale zamiast tego obsypują ich darami i odsyłają do domu, by wrogów zamienić na przyjaciół. Być może, że waszemu podniebieniu nie smakuje leśna jagoda i cierpkość pogańska? Szalony jednak nie może być świętego Elizeusza przykład. Król bowiem syryjski w tajnej radzie często rozprawiał przeciw królowi Izraela, co Elizeusz przez Ducha św. widząc objawił temu królowi. Tak za jego pouczeniem przychwytano wielu szpiegów. Dowiedziawszy się o tem król syryjski, rozgniewany wysłał wojsko na oblężenie miasta Dathji, w którem mieszkał Elizeusz, aby go pojmanego przywiedziono. Gdy ranek zaświtał, sługa Elizeusza, syn, jak niektórym się zda, Sunamitki, którego wskrzesił, widząc żołnierzy naokoło miasta, pospieszył zdumiony do Elizeusza i rzekł: Ojcze, oblężone jest miasto

przez Syryjczyków, któremu Elizeusz odrzekł: Nie bój się, bo więcej jest z nami. A sługa: wcale nie, panie. Potem modlił się Elizeusz do Pana, aby otworzył oczy sługi jego i na modlitwę jego widział sługa wozy ogniste i żołnierzy na górach o wiele liczniejszych od Syryjczyków i mówił: Prawda jest, panie, coś rzekł. Znów modlił się Elizeusz, aby wrogów ślepotą Pan raził, nie aby nie widzieli, ale porażeni byli rodzajem nieczułości zwanej *acrisia* albo *adercia* podobnie jak Sodomici, gdy aniołowie gościli u Lota. Wyszedłszy do nich Elizeusz rzekł: Kogo szukacie, a oni nie poznając go mówili: Nie kogo innego jak Elizeusza. A on: Chodźcie ze mną, a znajdziecie go. Oni zaś za nim idąc, weszli do Samarji; gdy w środku byli i nie poznali, gdzie się znajdowali, znów modlił się Elizeusz, aby otworzyły się oczy ich; a widząc się w środku miasta między wrogami bali się bardzo. Rzekł przeto Joram, król Izraela, do proroka: Zabijmy ich; który odrzekł: żadną miarą. Nie przywiodłeś ich bowiem łukiem ni mieczem, lecz Pan mocą swą. Co więcej, niech im dadzą coś do jedzenia i niech ich puszczą. Co się też stało. — Waszych także jeńców podobnym ślepoty mrokiem ogarnął Pan, gdy święty biskup krakowski (Pełka) z całym kościołem swym modlił się ze łzami więcej niż prorok. Któż bowiem, chyba ślepy, nie ujrzy ich zaślepienia, gdy płonące ukazały im się ognie, gdzie śladu potem nie było pożaru. Ich przeto ujęcie dziełem jest łaski Bożej, nie naszej cnoty ludzkiej, dlatego pobożny ten dar Bóstwa godzi się pobożnością odpłacić, a nie okrutną bezbożności zemstą."

Skutek mowy był ten, że Kazimierz Sprawiedliwy dał się nakłonić do miłosierdzia i wszystkich jeńców bez kary puścił do domu. Tem zjednał sobie miłość brata swego Mieszka, który zapomniawszy wszystkich dawniejszych uraz odtąd Kazimierza w posiadaniu tronu krakowskiego nie niepokoił. Czcigodny arcybiskup zaś pięknym chrześcijańskim czynem pojednania wrogich braci zasługę sobie wielką zdobył u rodaków i u książąt. Gdy czytamy jego

mowę, przypomina nam się mimowoli co przed kilku miesiącami uczony Anglik G. Lowes Dickinson w pracy The internationale anarchy 1904—14 pisze: There is no solution except justice, temperance, benignity; and how should such qualities supervene upon years of savage warfare? We have in the treatment of every probleme the alternative between violence on the one side, benignity, justice and temperance on the other. To znaczy: Tam niema innego rozwiązania prócz sprawiedliwości, umiarkowania i dobroci, i jak mają takie właściwości objawić się po latach dzikiego wojowania? Przy załatwianiu każdego problemu mamy wybór między przemocą z jednej strony, a dobrocią, sprawiedliwością i umiarkowaniem z drugiej. O współudziale arcybiskupa i Kazimierza przy uposażeniu kościoła Panny Marji w Sandomierzu wspomniałem wyżej jak i o ich wspólnem zainteresowaniu się sprawą pruską, i zgodnym ich poglądzie na nią. Arcybiskupowi zależało na tem, aby tych pogan nawrócić, a Kazimierzowi, który w latach 1191—94 dwie wojenne wyprawy musiał przeciw Prusom i ich pobratymcom Jadźwingom urządzać, aby mieć spokojnych sąsiadów, którzyby trybut płacili. Niestety 5 maja 1194 zmarł Kazimierz Sprawiedliwy w 46 roku życia a piętnastym panowania, żałowany powszechnie dla swej sprawiedliwości, pobożności, umiarkowania w gniewie, odwagi nieustraszonej w bitwach i rzadkiej w rządach roztropności. Zostawił wdowę Helenę, córkę księcia bełzkiego Wszewłoda, i 2 synów Leszka Białego i Konrada. Do rady regencyjnej w Krakowie należeli księżna Helena i opiekunowie z rodu Lisów, biskup Pełka i wojewoda Mikołaj. Chwilę obecną po śmierci Kazimierza i syna swego Odona, księcia na Poznaniu zmarłego również tego roku 1194, uważał Mieszko Stary za korzystną do zgłoszenia się po tron krakowski. Nad rzeką Mozgawą starali się Wielkopolanie wsparci przez Pomorzan z Małopolanami, którym na pomoc przybył książę włodzimierski Roman, w krwawej bitwie poległ syn Mieszka Bolesław, Mieszko sam ranny cofnął się do Wielkopolski i zajął Kujawy, a Leszek utrzymał się przy Krakowie.

Jeszcze dwa razy (pierwszy raz r. 1198/99) zabiegał Mieszko o tron krakowski, szukając porozumienia z księżną Heleną, aż śmierć 15 marca 1202 położyła kres niespokojnemu jego życiu w Kaliszu, gdzie w kościele św. Pawła obok syna swego Mieszka pochowany. Dalsze lata rządów arcybiskupa po śmierci Kazimierza zakryte są tajemnicą. Wiemy tylko, że benedyktyni usunięci z klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, mimo klątwy kardynała djakona kapuańskiego Piotra, który w r. 1197 uczestniczył w zjazdach czyli kongregacjach w Krakowie i Lubuszu, nie chcieli się poddać i znaleźli we współbraciach zakonnych sprzymierzeńców. Niema dowodu, żeby nasz arcybiskup brał udział w tych zjazdach. Prawdopodobnie zamieszanie polityczne, które nastąpiło po śmierci Kazimierza w r. 1194 oraz zatarg z benedyktynami, może także postawa Mieszka Starego, który byłby sobie życzył stanowczego poparcia arcybiskupa celem urzeczywistnienia planów swych na tron krakowski, skłoniły arcybiskupa Bogumiła — Piotra, że ustąpił z stolicy arcybiskupiej i zrzekłszy się godności, osiadł w rodzinnym Dobrowie w eremie jako pustelnik. Pustelnia jego znajdowała się na jednej z wysp utworzonych przez ramiona Warty w pobliżu ujścia Neru, do niej wśród lasu dębowego kilkanaście staj od wsi i kościoła dobrowskiego. W tem ustroniu spędził święty arcybiskup ostatnie lata życia swego, wkońcu rozporządził także ojcowizną swą, zlecając wszystko cystersom a zwłaszcza klasztorowi łekińskiemu i zakonnikowi stamtąd Bogufałowi na cele misji u Prusów, o czem wyżej mówiliśmy. Według tradycji piastował św. Bogumił 5 lat godność arcybiskupią, a w pustelni dobrowskiej przeżył 12 lat. Kapituła wybrała na jego następcę archidiakona Tomasza, ale Mieszko Stary sprzeciwił się temu i przeprowadził kandydata z oddanego sobie rodu Kietliczów pochodzących od Budziszyna w Miśnji Henryka Kietlicza, który r. 1199 wstąpił na stolicę św. Wojciecha w Gnieźnie. Około tego czasu przypadła prawdopodobnie śmierć arcybiskupa Bogumiła — Piotra. Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich pod fałszywym rokiem 1171

(Mon. Pol. III. 406) podając śmierć arcybiskupa Piotra nadmienia, że był wielkiej powagi, zwaśnionych książąt polskich pojednał i klasztor założył sulejowski. Dzień śmierci arcybiskupa Bogumiła — Piotra podaje ks. Korytkowski w Żywotach arcybiskupów (I. 269) na 6 czerwca 1182 (!), a rządy wyznacza mu na lata 1167—72 (!). Dekret zaś Kongregacji Rytów w Rzymie z dnia 19/27 maja 1925 wyznacza mu 5 lat rządów od 1167—70 (!), a dzień śmierci podaje 10 czerwca 1182 (!).

IV. Św. Bogumił w legendzie.

Lud okoliczny jak za życia czcił świętego pustelnika, tak i po jego śmierci śpieszył do grobu w kościele dobrowskim, w którym szczątki wielkiego arcybiskupa spoczęły. Po kilkudziesięciu latach arcybiskup Pełka (od 18 maja r. 1232—58) podniósł szczątki z dotychczasowego miejsca spoczynku i umieścił je w nowej tumbie w kościele ponad podłogą, zostawiając przy nich pierścień i tablicę złotą z napisem, pewnie te pamiątki, które w XVI w. arcybiskup Uchański podjął. Około 10 czerwca każdego roku gromadziły się liczne rzesze ludu zbliska i daleka, by u patrona swego szukać pomocy w rozmaitych biedach życia ludzkiego, bo patron to był najbiedniejszych. Odwiedzali jego grób także na drugi dzień po św. Trójcy i na św. Jana Chrzciciela. Cześć ludu zrobiła tę postać ośrodkiem wdzięcznego cyklu podań, z których niektóre podamy, a czcili go narówni z patronami narodu św. Wojciechem i św. Stanisławem. Tradycja i legenda tem dokładniej i obszerniej opowiadała szczegóły żywota świętego, im bardziej oddalała się od czasu jego życia. Gdy przed rozpoczęciem procesu kanonizacyjnego w latach 1647—51 arcybiskup Łubieński przybył do Dobrowa, znalazł w drewnianym kościółku skrzynię grobową drewnianą, okrytą żelazną blachą, rozdzieloną na 2 części, w jednej znalazł w pudle drewnianem nieco kości mniejszych, z których ludowi dawano po kawałku na proszek do sporządzania leków, do drugiej części wpuszczano pieniądze na ofiarę. Ponad skrzynią stała figura św. Bogumiła drewniana obwiedziona żelazną obręczą i przytwierdzona do skrzyni. Na piersiach figury widać było partykułę kości pod szkłem;

głowa zaś i większe kości były schowane od niepamiętnego czasu w tumbie wielkiego ołtarza. Grób obwiedziony był kratą drewnianą, na której wisiały wota jak woskowe ręce, nogi i t. d., które co rok przetapiano na świece, a najwięcej było lasek i kul drewnianych, które chorzy i kalecy po wyzdrowieniu zostawiali na ścianach kościoła. Obrazów świętego znalazł arcybiskup w kościele trzy, z tych jeden na szczycie wielkiego ołtarza rzeźbiony i malowany przedstawiał go w mitrze i z pastorałem, inny na ścianie nawy wyobrażał go z rybami w otoczeniu kanoników. Inne znów obrazy przywodziły na widok cuda świętego, jak rycerzowi konia uzdrowił, a innego od topieli ocalił, jak mieszczan kolskich od ognia wybawił, jak tłumy ludzi przez głęboką wodę przeprowadził i t. d. Następnie przeprawił się arcybiskup Łubieński na wyspę Warty, na której znajdowała się pustelnia świętego. Wyspa oblana z trzech stron korytami Warty a z czwartej główną rzeką i wpływającym do niej Nerem. Pokazano arcybiskupowi spróchniały dąb, przy którym mieszkał 12 lat i opowiadano, jak w rocznicę śmierci 12 czerwca schodzą się ogromne tłumy, stawiają ołtarz a ludzie składają na nim chleby, sery i jaja. Dowiadywał się arcybiskup o życie i cuda świętego. Opowiadano, jak święty w katedrze gnieźnieńskiej skończywszy pacierze przybył cudownie do piętnaście mil odległego Dobrowa, aby tu odprawić nabożeństwo ludowi, który go wyglądał, a następnie na czas przybył do Gniezna do wspólnego stołu. W czasie wielkich wylewów Warty nie tylko sam suchą nogą przechodził po wodach oblewających naokół kościół dobrowski, ale i wiernych w ten sam sposób przeprowadzał do kościoła i zpowrotem. Na głos jego mnóstwo ryb zbiegało się do niego na brzegi Warty, które łatwo wydobywając rozdzielał między biednych i zgłodniałych, resztki zaś pozostałe błogosławiąc wpuszczał do rzeki, tajemniczym głosem mówiąc: Rośćie i pomnażajcie się. Prosili Dobrowianie arcybiskupa: Nie zabieraj nam ciała św. Bogumiła, bo przez niego mamy tu taki dostatek ryb, jakiego nigdzie indziej niema; i mamy też ryby wszelkiego gatunku oprócz tylko węgorza: bo ten pewnego

razu owinął się świętemu około ręki, a on poznał że to djabeł kusiciel, więc zaklął go, aby się w tych wodach nie pokazywał, (T. Wojciechowski l. c. za aktami procesu kanonizacyjnego). Był nietylko patronem rybaków, ale i innej szarej rzeszy wieśniaczej i mieszczańskiej. Opowiadano tedy o poczciwym mieszczaninie kolskim Stanisławie Wachu, jak mu koń u woza padł a on skórę z niego świętemu na ofiarę złożył, który mu zdrowego konia do woza postawił. Skórę chowano w kruchcie na pamiątkę, a ludziska po kawałku z niej ucinali na proszek dla ochrony bydła od moru. Przywodzili też bydło i konie i oprowadzali je trzykroć naokół kościoła, aby były zdrowe, wzywając pomocy swojego patrona. Tak ten wielki arcybiskup, jednacz książąt, fundator klasztorów, inicjator misji pruskiej, wreszcie skromny pustelnik wyrósł we wyobraźni ludu na opiekuna biedoty i patrona bydła ratajów, koni uczciwych mieszczan i zaściankowych włodyków. Jak święte było życie pustelnika, tak błogosławiona była jego śmierć, opowiadano sobie. Gdy po dwunastu latach pracy duszpasterskiej i pustelniczej przeplatanej modlitwą, ostatnie jego chwile nadeszły, objawiła mu się Najśw. Marja Panna z dzieciątkiem Jezus, otoczona gronem aniołów w towarzystwie św. Wojciecha i pięciu pustelników Polaków z Kazimierza, okazując mu łaskawość swą, nagrodę pobożności i przyszłej chwały zadatek, tak surową pokutą nadwątlone siły śmiertelnej uległy chorobie i święty sakramentami Kościoła opatrzony zasnął w Panu.

Stat magni nominis umbra.

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

POZNAŃ	WARSZAWA	WILNO	LUBLIN
Pl. Wolności 1	Al. Jerozolimska 39	Dominikańska 4	Krak. Przedm. 43

poleca z wydawnictw własnych:

Allard, P. O. O męczeństwie . . . . . 2,—

Antoine, K. Kurs ekonomji społecznej. 3 tomy . . . . . 6,—

Batiffol, P. Badania z zakresu historji i teologji pozytywnej . . 2,—

Benson, R. H. Chrystus w życiu Kościoła 1.40

Bougaud, Ks. Bp. Chrystjanizm i czasy obecne.

— Tom IV. Kościół. Wydanie drugie 8 50

— Tom V. Życie chrześcijańskie. Wydanie drugie . . . . . 6.—

Brunetière, Ferd. (Czł. Ak. Franc.) Na drodze do wiary. Tłumaczył K. Przewłocki 2.20

Ciemniewski, J. Ks. Dr. O nowożytną metodę nauczania religji 2.—

Gabryl, Fr. Ks. Dr. Polska filozofja religijna w wieku XIX-tym. 2 tomy . . . . . 7 —

Gratry, A. O Credo w rozważaniu filozoficznem . . . . . 2.—

Koneczny, Fel. Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski. 2 tomy . . . . . 6.—

Kruszyński, J. Ks. Dr. Studja nad porównawczą historją religji 12 —

Le Roy, A. Ks. Bp. Religja ludów pierwotnych 3.50

Okoniewski, St. Ks. Pismo święte w dziełach X. Piotra Skargi 15.—

Pascal. Myśli. Przełożył T. Żeleński (Boy) . . . . . 5.—

Sieniatycki, M. Ks. Problem istnienia Boga 1.60

Szydelski, Ks. Dr. Początki chrześcijaństwa. Studjum historyczno-krytyczne . . . . . 3.—

Woroniecki, J. O. O. P. Katolicka etyka wychowawcza. Część pierwsza analityczna 5,20

— Pełnia modlitwy. Studjum teologiczne dla inteligencji. Serja pierwsza. (Zadania, składniki i własności modlitwy . . . 3,—

Żychliński, Al. Ks. Prof. Dr. Teologja. Jej istota, przymioty i rozwój według św. Tomasza z Akwinu 3,20